Nr 236. We Lwowie, Niedziela dnia 15. Października 1882. Rok XV.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt. Przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem: rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr. Przesyłką pocztową za granicą do całych Niemiec: ... marek — kwartalnie 13 marek 5 fen. — do Francji, Anglii, Belgii, Włoch i Szwajcarji: rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie: Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" ...

Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Nowe normy egzekucji podatków.

Podaliśmy przed kilku tygodniami osnowę petycji Wydziału powiatowego Krośnieńskiego o wprowadzenie nowych norm egzekucyjnych polegających na okólniku ministerjalnym z d. 4. marca 1878. Poparło tę petycję piętnaście innych reprezentacyj powiatowych. Ogłosiliśmy także okólnik c. k. finansowej dyrekcji, która uprzedzając wotum sejmowe, wydała rozkaz rewokaty do starostw i inspektorów podatkowych. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego jest sprawozdanie kom. podatkowej o wspomnianych petycjach. Wnioski jej umieściliśmy już onegdaj, a dziś podajemy główną treść samego wywodu komisji.

O ile rozporządzenie nowe w skutkach swych i w zastosowaniu praktycznem, może okazać się dotkliwszem, wyjaśnia najlepiej ta okoliczność, iż gdy dawniej koszta egzekucyjne ponosił restancjonarjusz dopiero wtedy, gdy zaległość podatkowa ściągana zeń była za pomocą egzekucji wojskowej, lub osobiście wykonywanej przez osobnego egzekwentę, dziś ponosić je będzie z dniem, w którym prosta egzekucyjna karta upomnienia doręczoną mu zostanie.

Biorąc za tem na uwagę, że wdrożenie egzekucji za pomocą doręczania egzekucyjnych kart upomnienia z nadzwyczajną doraźnością dokonanem być może — przychodzi się do przekonania, iż rozporządzenie ministerjalne z 4. marca 1878. o ile dotyczy wprowadzenia pierwszego stopnia egzekucyj, na mocy doręczonych kart upomnienia, przy stanie oświaty i zamożności w kraju naszym, jak niemniej dotychczas istniejącym sposobie poboru podatków w gminach wiejskich, niewątpliwie do powiększenia ciężaru podatkowego przyczynić się musi.

Główna atoli różnica pomiędzy dawnemi postanowieniami egzekucyjnemi, a obecnie wprowadzonem streszcza się w tem, iż gdy dawniej użycie wojska do egzekucji, zatem niejako już wdrożenie pozostawione było uznaniu władz ściągających zaległości podatkowe, dziś przy zarządzeniu egzekucyjnych kart napomnienia, wynika ono już bezpośrednio z samego nieuiszczenia w terminie należytości podatkowej.

Wobec tego stanu rzeczy, komisja jakkolwiek jasno zdaje sobie sprawę z obowiązku uiszczania podatków w terminie, to jednakże uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Sejmu na potrzebę wyjednania u rządu pewnych ulg, zarówno co do sposobu wdrażania pierwszego stopnia egzekucji, jakoteż wymiaru samej opłaty egzekucyjnej.

W szczególności nie może komisja utaić, iż zdaniem jej przez rozporządzenie w mowie będące przed wszystkiem dotkniętymi być muszą restancjonarjusze ubożsi.

Jeżeli się zważy, że przy zaległości podatkowej aż do kwoty 50 zł. liczoną ma być opłata egzekucyjna po 5 centów dziennie przez cały czas trwania pierwszego stopnia egzekucji, to jest dni 14, to z łatwością nabędzie się przekonania, że wypadki, w których koszta egzekucyjne wyrównają niemal całej należytości podatkowej do zdarzeń wyjątkowych należeć nie będą.

W ogólnej sumie opodatkowanych w kraju naszym znajduje się takich, przez których opłacany podatek roczny łącznie z dodatkami krajowymi, czyni od 1 do 3 zł.: 45 procent, zaś od 3 do 6 zł.: 27 procent — razem zatem te dwie kategorje opodatkowanych stanowią 72 procent wszystkich opodatkowanych w Galicji.

Otóż przy opłacie egzekucyjnej, wynoszącej 5 centów dziennie od każdej kwoty zaległości aż do 50 zł., restancjonarjusz opłacający np. rocznie 3 zł. podatków, a zalegający z kwartalną należytością t. j. 75 ct., w razie opóźnienia 14-dniowego w uiszczeniu zaległości, zmuszony będzie zapłacić prawie drugie tyle kosztów egzekucyjnych, ile wynosi cała zaległość podatkowa, albowiem od 75 ct. zaległości podatkowej 70 centów egzekucji.

Jeszcze drastyczniej przedstawia się ten stan rzeczy przy zaległościach, które wynosić będą po kilkanaście centów, a które przy opłacie podatków rocznych niżej 1 zł. do rzadkich zdarzeń już z tej przyczyny należeć nie będą, o ile, że pomiędzy opodatkowanymi w Galicji znajduje się swyż 20 procent takich opodatkowanych, których cały roczny podatek nie dochodzi 1 zł. w. a.

A jakkolwiek i przy dawniejszym sposobie egzekwowania nie rzadkiemi były zdarzenia, w których koszta egzekucyjne wyrównywały kwocie zaległości, to jednakże miały one podstawę inną, były bowiem ekwiwalentem, lub zwrotem tych kosztów, które prowadzenie egzekucji bezpośrednio za sobą pociągało.

Przy dzisiejszym zaś sposobie wdrażania pierwszego stopnia egzekucji, t. j. przez doręczenie karty upominającej, koszta te, jeżeli już nie zupełnie zniknęły, to w każdym razie zeszły do cyfry minimalnej.

Opłata zatem egzekucyjna stała się faktycznie karą.

Komisja mniema przeto, iż modyfikacja opłaty egzekucyjnej od zaległości poniżej 50 zł., a to w odpowiednim stosunku do unormowanej (ministerjalnem rozporządzeniem z 30. maja 1859) wskazaną jest zarówno względami słuszności, jako też, a może i przedewszystkiem różniącemi się od innych prowincyj państwa stosunkami ekonomicznemi.

Zapatrywanie to popiera komisja nadto i tą okolicznością, iż odmienne stosunki kraju naszego nietylko uwzględniane były przy wydaniu dawniejszych rozporządzeń co do postępowania egzekucyjnego, lecz że nie zapoznano je i przy wydaniu rozporządzenia z dnia 4. marca 1878, skoro rozporządzenie to na Galicję pierwotnie rozciągnięte tem nie było, a z pod którego dotąd jeszcze uchylonemi są niektóre kraje austrjackie.

Jakkolwiek komisja nie czuje się powołaną do dawania wskazówek, co do ściśle określonego sposobu modyfikacji opłaty egzekucyjnej od zaległości podatkowych poniżej 50 zł., to jednakże nie waha się wypowiedzieć, iż zdaniem jej najwłaściwszą byłaby modyfikacja taka, któraby unormowała opłatę egzekucyjną w odpowiednim stosunku do pobieranej od opłat kwoty 50 zł. — względnie, gdyby takowa wynosiła od zaległości podatkowej:

od 1 do 10 zł. 1 ct. dziennie
„ 10 „ 20 „ 2 „ „
„ 20 „ 30 „ 3 „ „
„ 30 „ 40 „ 4 „ „

Obok tuż co omówionej i wskazanej względami i stanu oświaty i zamożności i dotychczas istniejącemi urządzeniami w poborze podatków, potrzeby modyfikacji opłaty egzekucyjnej w kraju naszym, uważa komisja za rzecz niemniej konieczną, żeby wdrożenie pierwszego stopnia egzekucji, podobnie jak dawniej to czyniono, poprzedziło na dni 14 upomnienie bezpłatne, wyrażające cyfrę zapadłej należytości skarbowej, względnie, aby opłata egzekucyjna liczona była od doręczonych kart upominania dopiero w dni 14 licząc od dnia ich doręczenia.

Jeżeli ten ulg, a zarazem opiekuńczej przestrogi, uzasadnia najprostszy wzgląd na stan oświaty w kraju naszym, w którym znaczna część kontrybuentów podatkowych, a pomiędzy włościanami co najmniej jedna połowa nie wie, ile rzeczywiście opłaca lub opłacać jest obowiązaną podatku, wraz ze wszystkiemi, a najrozmaitszemi dodatkami z nim połączonemi.

Jeżeli nadto zważy się, iż w Galicji na każdych 100 mieszkańców przypada zaledwie trzynaście umiejących czytać, a w liczbie tych stosunkowo najmniej znajduje się kontrybuentów podatkowych, gdy jak wiadomo postęp w nauce czytania rozciąga się przeważnie na młodsze pokolenie, to nie trudnym będzie i dowód, że kraj nasz pod względem surowości w ściąganiu przymusowem podatków, w porównaniu do innych krajów zamożniejszych i oświeceńszych, pewnego uwzględnienia ... dnienia domagać się ma prawo, a to tem pewniej, o ile że dotychczasowe urządzenia w poborze podatków w gminach wiejskich pozostawiają niepospolicie wiele do życzenia i nie łatwo w danych stosunkach zmienionemi być mogą.

Rozprawa w Sejmie o drogach i szkołach.

Posiedzenie wczorajsze sejmu skończyło się dopiero o godzinie 3. po południu. Dla braku miejsca z powodu konieczności umieszczenia korespondencji urzędowej, dotyczącej wypędzania chorych ze szpitala, sprawozdanie ze sejmu zdołaliśmy doprowadzić tylko do początku dyskusji nad projektem **poprawy dróg powiatowych i gminnych**.

Podajemy przedewszystkiem przemowę hr. **Badeniego**, referenta dróg krajowych. Powiedział on:

Dzięki szczodrobliwości Wysokiego sejmu, dzięki coraz to bardziej rozpowszechniającemu się przekonaniu o ważności dobrych komunikacyj dla podniesienia dobrobytu w kraju, możemy wykazać rezultaty dość poważne w dziedzinie gospodarstwa drogowego.

W roku 1868 odebrał Wydział krajowy od rządu drogi krajowe, a śmiało powiedzieć można, że odebrał je w stanie zaniedbanym. Na odebranych bowiem nominalnie 1261 kilom. było zaledwie 80 kilom. w stanie dostatecznym, w stanie normalnym nie było i jednej mili drogi.

Wydział krajowy doprowadził wszystkie odebrane drogi do stanu normalnego, a to wybudowawszy z nich zupełnie na nowo 180 kilom., rekonstrukcję radykalną wykonawszy na 109 kilom., rekonstrukcje znaczniejsze na 529 kilom., rekonstrukcje zaś mniejsze, jak wzmocnienie pokładu i uregulowanie spadków na 442 kilom.

Oprócz tego zbudował Wydział krajowy nowych uchwalonych dróg przeszło 400 kilom., a to takich, które niewątpliwie należały do najpotrzebniejszych, lecz których budowy rząd jąć się już nie chciał, uważając je za zbyt kosztowne, a co do których znacznej części nawet Wysoki sejm uznał, że budowa ich połączoną będzie z takiemi trudnościami, iż zamierzał z tego powodu zastąpić je kolejami wicynalnemi.

Wszystkie niemal dziś na drogach krajowych istniejące kosztowne mosty sztuczne, w miejsce dawnych przewozów na Serecie, Prucie, Dniestrze, Sanie, Dunajcu i innych znaczniejszych rzekach, o których nawiasem wspomnę, że wszystkie bez wyjątku wytrzymały twardą próbę wód tegorocznych, dochodzących do wysokości sześciu metrów nad zero, wybudowane zostały w tym okresie czasu.

W ogóle przeto zbudowaliśmy lub przebudowaliśmy radykalnie około 700 kilom. dróg krajowych, zaś doprowadziliśmy do stanu normalnego części wo znaczniejszem przebudowaniem 970 kil.

Prócz tego powiaty w okresie autonomicznym przy pomocy funduszu krajowego zbudowały przeszło 530 kilom. dróg powiatowych i przeszło 500 kilom. dróg gminnych. Dalej jeszcze uporządkowały powiaty mniej więcej 2500 kilom. dróg gminnych.

Rezultaty powyższe są przeto rozmiarów takich, iż znaczenia pewnego odmówić im trudno. Niemniej są one cząstką tylko tego, co zdaniem naszem zrobić należy, jeśli kraj ma rozwijać się prawidłowo i dźwigać systematycznie z niemocy ekonomicznej.

Wydział krajowy uważał za obowiązek swój, przedstawiając Wysokiemu sejmowi przy schyłku kadencji tej, sumaryczny rezultat dotychczasowego działania, przedstawić oraz program działania, jakie w przyszłości wydaje się mu być wskazanem.

Obecnie właśnie, gdy uchwalona sieć dróg krajowych jest na ukończeniu, mniemamy, że przychodzi kolej na skierowanie głównej działalności ku budowie dróg powiatowych i gminnych, pomiędzy któremi znajdujemy jeszcze około 7000 kilom. dróg ważności donioślejszej, bo mających spełnić zadanie wyższe, aniżeli zaspokojenie potrzeb zwykłych lokalnych, a nadto około 21.000 kilom. dróg nieco donioślejszych, które przynajpuorządkować należy.

Jako przykład dróg ważniejszych pierwszego rodzaju, na których budowę w interesie krajowym wpłynąć wypada, przytoczę tu kilka z nich: Droga z Rohatyna na Chodorów do Rozwadowa, z Podhajec przez Kozowę do Zborowa, z Rawy do Sokala, z Brodów na Załośce do Tarnopola, z Sambora do Mościsk, z Kołomyi na Obertyn do Buczacza, z Sądowej Wiszni na Rudki, Koniuszki do Oziminy, z Oleszy do Niemirowa, z Jarosławia na Sieniawę do granicy Królestwa, z Zembrzyc do Biertowic.

Są to więc wszystko jeszcze niewątpliwie drogi ważne, te i tym podobne mieliśmy i mamy na oku i na ich to wybudowanie przedłożyliśmy Wys. Sejmowi plan działania, który obliczamy na lat około 30.

Nie twierdzę, aby wykonanie tego dzieła nie przedstawiało trudności, przeciwnie podzielam w tej mierze w zupełności zapatrywanie komisji — nie przeczę, że potrzeba i ofiarności i poświęcenia ze strony powiatów, że potrzeba energicznego poparcia ze strony rządu kraj. aby program ten przeprowadzić — nie przeczę nareszcie, że gdybyśmy byli zdołali przeprowadzić reformę ustawy drogowej, przez nas kilkakrotnie proponowaną, gdybyśmy dziś mieli do dyspozycji owe zasoby, mianowicie w gotówce, jakie proponowaną ustawą uzyskać zamierzaliśmy, przystępywalibyśmy z większą jeszcze otuchą do wykonania obszernego programu. Nie rozumiemy też bynajmniej, aby plan obecny poprawy dróg gminnych i powiatowych, zastąpić mógł reformę ustawodawstwa drogowego, lub czynił ją zbędną na przyszłość.

Staraliśmy się wprawdzie w programie obecnym rozwiązać w drodze administracyjnej trudności dzisiejszego stanu rzeczy, staraliśmy się umożliwić na tej drodze zaradzenie usterkom i brakom znanym powszechnie, a mianowicie niejednostajność w rozkładzie ciężarów drogowych i możliwe przeciążenie stron pojedyńczych wyrównać subwencją krajową, zastępując nią proponowane w projekcie naszym do ustawy dodatki powiatowe i gminne, zaś projektowane przez nas okręgi drogowe zastąpić zorganizowaniem administracyjnem nadzoru władzom autonomicznym którego prawo już ogólnikowo ustawą jest przyznane.

Będą to jednak tylko zarządzenia administracyjne, a jakkolwiek nie zapoznajemy wcale powodów, dla których Wys. Sejm odroczył reformę ustawy drogowej, żywimy niezmiernie przeświadczenie, że z czasem reforma w drodze ustawodawczej nastąpić będzie musiała, i że gdy przyjdzie do niej, wprowadzenie jednostajniejszego rozkładu ciężarów drogowych oprzeć wypadnie ostatecznie tak, jak zawsze proponowaliśmy i jak dziś też na drodze administracyjnej proponujemy: **na prestacjach posiłkowanych gotowemi pieniądzmi**.

Poprawy dróg niższego rzędu, wymagającej, według naszego obliczenia, około 36 milionów, nie dokonalibyśmy nigdy, gdyby miała ona być uskutecznioną wyłącznie za gotowe pieniądze, koszt bowiem taki przenosi o wiele siły nasze.

Jeśli systematyczna poprawa tych dróg ma przyjść do skutku, to stać się to może jedynie na podstawie kombinacji i prestacji w naturze i gotowych pieniędzy. Ta to kombinacja uznaną została za racjonalniejszą nawet w krajach bogatych, mogących znieść łatwo ciężar podatków na cele drogowe, tem stosowniejszą musi ona być u nas, którzy jesteśmy dopiero na dorobku.

Pozwoli W. Izba, że przytoczę tu słowa, wyrzeczone w ciele prawodawczem francuskiem, przez wnioskodawcę sprawy poprawy dróg wicynalnych: „Tylko połączenie dwóch tych czynników — rzekł on — tj. prestacji i pieniędzy, jest połączeniem skutecznem, to jest jedyny sposób budowania dróg dobrze i tanio. Jeśli się ma tylko ręce, buduje się źle, jeśli się ma sam pieniądz, buduje się drogo. Teraz łącząc te dwa środki i używając jednocześnie i prestacji i pieniędzy, osiąga się ce i robi się tanio i dobrze."

Ta też myślą przewodnią i my kierowaliśmy się przy dzisiejszej propozycji naszej, a wprowadzając obszerniejsze jej niż dotąd zastosowanie na drodze administracyjnej, świadomi jesteśmy trudności przeprowadzenia jej na tej drodze.

Jeśli jednak myśl ta uzyska ratyfikację W. Sejmu, to miejmy nadzieję, że przeprowadzenie organizacji potrzebnej do wykonania tego programu, równie jak stopniowego urzeczywistnienia programu samego, przyszły Wydział krajowy przy pomocy Boga i Twojej, W. Sejmie, opiece, na pożytek kraju dokonać potrafi.

Po hr. Badenim zabrał głos p. Erazm **Wolański**, długoletni adwersarz polityki drogowej Wydziału krajowego. Wystąpił z różczką oliwną, wyrażając dank i uznanie hr. Badeniemu za projekt poprawy dróg powiatowych i gminnych (który podaliśmy na parę miesięcy przed Sejmem) twierdząc, że myśl dobra i prawda zawsze zwyciężyć muszą, a p. Wolański zawsze był tego zdania, że przed drogami krajowemi należy myśleć o powiatowych i gminnych. Obawiając się jednak, aby pewne względy protekcyjne nie odgrywały roli przy rozdawaniu pożyczek i zasiłków, wniósł **dodatkową rezolucję**, aby Wydział krajowy na przyszłą sesję przygotował nowelę do ustawy drogowej, normującej sposób udzielania tych subwencyj powiatom, obszarom dworskim i gminom.

Hr. **Krukowiecki** z tryumfem również skonstatował, że prawda, której nie uznawano na poprzednich sesjach, zwycięża. Co do wniosków komisji nie przestrasza go bynajmniej cyfra 100.000 na zasiłki bezzwrotne przeznaczona, i kwotę tę nawet by powiększył, byle tylko nie dawać **bezprocentowych** pożyczek ze subwencyjnego funduszu (300.000). Lecz główną różnicą zapatrywań jego z zapatrywaniami hr. Badeniego stanowi kwestja **prestacyj** w naturze, które są zabytkiem czasów oligarchicznych, i stanowią ogromny ciężar dla gmin. Kiedy przed kilku laty szło o reformę drogową—powiada p. Krukowiecki —dałem brawo p. Grocholskiemu za jego powiedzenie „Naj bude, jak buwało," chociaż sprawozdawca ówczesny i publicystyka na niego uderzała. W skutek ciężaru prestacyjnego są wypadki, że gmina licząca zaledwo 50 morgów więcej od obszaru dworskiego, musi płacić 650 gld., a dwór płaci tylko 24 gld. (Niepokój — okrzyki: oho!) Prestacja cięży na najbiedniejszej klasie, i jeśli gminy przemyskie żądały przemiany jej na pieniądze, to tylko w tej myśli, aby wogóle ciężar drogowy był rozłożony według skali podatkowej i oparty na dodatkach od podatków. Bez nadziei przyjęcia tej zasady, a jedynie dla konsekwencji proponuje odpowiednią rezolucję, a nad projektem utworzenia funduszu stałego 300.000 gld. na bezprocentowe pożyczki radzi przejść do porządku dziennego.

Ks. **Krasicki** sekundował temu wywodowi i wnioskowi, powtarzając również, że prestacje w naturze, czyli tak zwane szarwarki są zabytkiem czasów feudalnych, szczególnie, iż się nie mogą obejść bez tradycyjnej **palicy**, stanowią ogromną stratę czasu i pracy. (Krukowiecki: Brawo!)

Przeciwko tym dwom mowcom wystąpili pp. **Abrahamowicz**, **Jan Stadnicki**, **Żurowski**, **Golejewski**, a wreszcie i sam hr. **Badeni**. P. Abrahamowicz wyraziwszy uznanie Wydziałowi krajowemu za projekt zalecany przez komisję, odpowiedział Krukowieckiemu, że p. Grocholski wotując przed kilku laty za zasadą „naj bude, jak buwało," powołał się na analogiczne zdanie p. Kowbasiuka, który właśnie był za tem, aby zatrzymano system, jaki jest, a więc i prestacje. Przeciwko twierdzeniom zaś, jakoby gminy były przeciążone na korzyść dworów, protestuje mowca, bo są nieuzasadnione. **Stadnicki** przytoczył fakt, że ile razy chodzi o konkurencję do dróg, nigdy się nie zdarzyło, by włościanie domagali się przemiany prestacyj na pieniądze. Owszem wolą odrabiać, co jest całkiem naturalne,

Kronika lwowska.

Gaz. Narod. raz przynajmniej miała słuszność w swoich twierdzeniach naukowych.

Nie mogę niestety upatrzyć takiej słuszności we wczorajszym wywodzie szanownego organu ko-...ńskiego, jakoby żydzi nie tylko nie wiele sobie ...ili z burd „takich jak bałckie", ale owszem, ...ali je z przyjemnością jako „zysk wierutny." ...powtarzanych już kilkakrotnie podobnych rozu-...wań *Gaz. Narod.* wynika zupełnie niedwuznacznie, iż jedna połowa żydów nie życzy sobie ni-...go goręcej, jak ażeby drugą wyrznięto. Wywód ... jest mylnym, z powodu, iż żaden żyd nie mo-... wiedzieć z pewnością, do której „połowy" na-...eć będzie. Oprócz tego zwracam uwagę, iż o ...łzych gustach lub pragnieniach niebezpiecznem ...t wydawać sąd stanowczy, i że przeto dobrzeby ...o wstrzymać się z rzezią żydów, póki się jej ...ni uporczywie napierać nie będą — a nawet i ...akim wypadku nie należałoby zapominać o tem, ...zasada „*volenti non fit injuria*" w żadnem obowią-...ącem obecnie prawie karnem nie jest przyjętą. ...ak, gdyby *Gaz. Narod.* upatrując w tem zysk ...ierutny", błagała mię na kolanach o to, bym ...ożył gwałtowny koniec drogiemu jej żywotowi, ... uczyniłbym tego z obawy przed niemiłemi ...jaśnieniami, jakieby ztąd między mną a c. k. ...kuratorją i sądem karnym wyniknąć mogły.

Nierówne milszemi od kwestji żydowskiej, a ...aściwie Merunowiczowskiej, są te sprawy, w ...rych panuje ogólna jednomyślność zdania. Do ...ich spraw należało uczczenie Matejki. Wiado-..., że Lwów umie wyprawiać demonstracje, a ...orkowa należała do najpiękniejszych, jakieśmy ...dzieli. To świetne zgromadzenie w apartamen-...ch marszałka, a nadewszystko te imponujące tłumy, zgromadzone przed gmachem i jednem podniosłem uczuciem ożywione, a nakoniec uchwała sejmowa tworząca hojne stosunkowo stypendjum, wszystko to stanowi całość radującą serce. Posłowie Rusini głosowali wszyscy za utworzeniem stypendjum, tylko p. Antoniewicz wyraził nawiasowo płonną obawę, że talenta ze „wschodniej Galicji", mogą nie znaleźć uwzględnienia przy rozdawnictwie. Mogę wskazać p. Antoniewiczowi zgromadzenie, w którem jego uwagi byłyby bardziej pożądanemi. Dla kształcącego się w Wiedniu młodego p. D., syna zmarłego posła na sejm krajowy, włościanina z żółkiewskiego, przeznaczył Dom Narodny 15 zł. — mówię **piętnaście** zł. wsparcia z tym dodatkiem, że pieniądze mają być posłane na ręce ks. Pełesza i wydawane młodemu artyście **po troszę**. Tymczasem podróż ze Lwowa do Wiednia trzecią klasą kosztuje przeszło 20 złr. i p. D. nie zajechałby nigdy na miejsce przeznaczenia, gdyby nie miał pomocy zkądinąd niż ze strony zwolenników azbuki. W tym kierunku mógłby zdziałać wiele dobrego szanowny poseł **turecki**.

Tak, turecki i jeszcze raz turecki, a jeżeli to nie w ład p. Antoniewiczowi, to niech się da wybrać gdzieindziej, niż w Turce. Jeżeli poseł z Bóbrki jest posłem **bóbreckim**, to i turecki nie jest turczańskim; potwierdził to prof. Małecki na żądanie hr. Krukowieckiego. P. Antoniewicz protestował przeciw tej nazwie zapewne z obawy, ażeby go nie wzięto za posła Porty Otomańskiej, któregoby można „naczyć" o różne zaległe wypłaty procentów i wygranych losów. Byłoby to w istocie szczytem okropności, gdyby mężowi grecko-katolickiej wiary chciano zajmować jego ruchomości za długi wyznawców Mahometa. Dlatego też mniemam, że jeżeli poseł Antoniewicz będzie grzecznym, ale to bardzo grzecznym, to może da się na jego korzyść zrobić wyjątek od ścisłego prawidła — wszak i okręgu miasta Birczy nie nazywamy bireckim, ale birczańskim, a przemiana *k* na *cz* da się usprawiedliwić gramatycznie. Swoją drogą jest to dość szczęśliwy przypadek, że np. wieś Pieczychwosty nie tworzy osobnego okręgu wyborczego, bo Sejm musiałby niejedno posiedzenie poświęcić rozstrzygnięciu kwestji, jakaby właściwa nazwa przysługiwać powinna tamtejszemu posłowi.

Jak widzimy, toczy się od pewnego czasu bardzo żywa wymiana niegrzeczności między lwowską Radą miejską a Wydziałem krajowym. Bardzo jestem kontent, że nie należę do gminy tutejszej, nie potrzebuję bowiem robić sobie nic z „nosa" udzielonego jej przez pana marszałka, przeciw któremu NB. wystąpić nie podobna z uwagi, że zwierzchność i reprezentacja gminy w istocie nie jest władzą koordynowaną, ale subordynowaną Wydziałowi krajowemu. Dziękuję też Bogu, że sprawa wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego dr. Zalińskiemu została już załatwioną, nie wiedziałbym bowiem doprawdy co począć w tej kolizji między słusznością formalną a niesłusznością moralną ze strony najwyższej krajowej władzy autonomicznej. I to wielkie pytanie, czyli można przywilej nietykalności rozciągać na członków reprezentacyj gminnych? Mają oni często do czynienia z drobiazgowami sprawami, w których łatwiej niż w wielkich padnie jakieś nieroz ważne słowo, uwłaczające komuś nieobecnemu i nie mogącemu się bronić—nietykalność absolutna byłaby tu może mniej pożądaną. Czy atoli Wydział krajowy dobrze zrobił, objawiając tak daleko idącą drażliwość w sprawie, w której sam jest najwyższą instancją, na to odpowiedziała mu już jednogłośnie opinja publiczna. Wystąpienie podwładnego urzędnika w radzie miejskiej powinnoby być uważanem za rzecz prywatną, nieulegającą dochodzeniu urzędowemu; a przykład nietolerancji dany w tym wypadku mógłby być fatalnym, gdyby go chciano naśladować gdzieindziej. Jakoś to się przecież wszystko załagodziło, i tylko Lwów ku zmartwieniu swojemu powtórzył mimowoli historję o burmistrzu gdańskim, co porwał się na polskiego króla. Należało przynajmniej poczekać, aż dr. Zyblikiewicz będzie —malowanym. Należałoby także, *ad vocem* kwestji szpitalnej, pomyśleć trochę na własną rękę o chorych nieuleczalnych, o kalekach itd., a nie zostawiać wszystkiego dobroczynności prywatnej.

Dobroczynność ta krząta się swoją drogą. Zawiązane od niedawna Towarzystwo Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności" urządziło, jak wiadomo, na skręcie z ulicy Syryjskiej na Zofijówkę „dom pracy" dla ubogich. Dotychczas oprócz pomieszkania dla Sióstr zarządzających zakładem, są trzy pokoje dla ubogich zajętych taką pracą, do jakiej są zdolni. Datki przyjmują się w sklepie pana A. Dąbrowskiego, rymarza, przy placu Bernardyńskim. W poniedziałek Towarzystwo, zostające pod protektoratem ks. Leonowej Sapieżyny, urządza przy udziale p. Mikulego i amatorów koncert w Kasynie miejskim, który zapewnie wypadnie jak najlepiej, bo nikt bez ważnej przeszkody uchylić się od niego nie powinien.

Jan Lam.

bo mają ręce, a pieniędzy nie mają. Ubolewa nad wywodami p. Krukowieckiego, który powinien pamiętać o M neniuszu Agrypie, zanim wystąpił z rozżarzaniem namiętności antagonizmu uboższych przeciwko bogatszym. Dwory nie są żołądkiem społeczeństwa, ale jego sercem, a choćby nawet mniej były obciążone, to trzeba mieć na uwadze, że one od stu lat pełnią obowiązki narodowe, i ponoszą ofiary, które wiodą nawet niekiedy do ruiny majątkowej. Ale nie jest prawdą, co twierdził p. Krukowiecki. Są okolice, gdzie mostów wiele, a dróg mało Tam znowu dwory są przeciążone. Przed kilku laty, widząc nierówność rozkładu ciężarów drogowych, byłem zwolennikiem reformy, ale ztąd jeszcze nie wynika, żebyśmy mieli potępiać prestacje i sprowadzać kwestję na pole—socjalne.

Zurowski wymienił dwa przykłady z Mazurów, gdzie dwory są nad miarę przeciążone. W Czarnej dwór musiał 1300 gld. zapłacić kosztów na most, a we Wrzawach (okolicy bagnistej) na przestrzeni półmilowej droga musi być dylowaną. Dwór zaś ma obowiązek dostarczać drzewa. Zresztą cała dyskusja zeszła na niewłaściwe tory.

Golejewski dziwił się, iż szlachcic, uważający się za arystokratę, odgrywa rolę demokraty, i trzymając stronę chłopów dlatego, że przez nich wybrany, budzi w nich instynkta, podobne do hasła „lisy i pasowyska." Jak można być za rozkładem pieniężnym, skoro wiadomo, że pieniądze zwykle ię przylepiają do różnych rąk, a rezultatem jest: brak drogi i brak pieniędzy.

Badeni z naciskiem ponownie bronił zdania, że samemi pieniądzmi nigdy się nie wybuduje tego co potrzeba, bo brak poczucia obowiązku. Gdyby prawdą było, że prestacja jest zabytkiem feudalnym, toby republika francuska jej nie akceptowała. Obie rezolucje: Wolańskiego i Krukowieckiego uważa za niewłaściwe i zbyteczne.

Po zamknięciu dyskusji Krukowiecki stanął w obronie swojej, twierdząc, że system pieniężny zdolen jest właśnie usunąć nierówności, na które dwory się użalają: Nie chcę być bynajmniej brzuchem, ale sercem, i działam właśnie przeciwko idei socjalistycznej, dążąc do usunięcia nierówności i mozebnych pokrzywdzeń. Że szarwarki są istotnie tem, jak je scharakteryzowałem i jak je nacechował ks. Krasicki, to pewna, kto je widział. O 11ej zrana wychodzą ludzie na robotę, o 3ej popoł. schodzą. To są nowe święta, to trzeci kalendarz! (wesołość). Lepiej tedy nająć robotników.

Sprawozdawca Czaykowski zwycięzko odparł zarzuty szczególnie co do prestacyj. Gdyby je skasowano, wypadłoby dodatki krajowe podnieść przynajmniej do 20%, a z powiatowemi do 35%.

Wnioski komisji przyjęto, uchylając wszystkie rezolucje dodatkowe.

Potem z komisji edukacyjnej p. Małecki przedłożył projekt zmiany ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli, którego główne postanowienia podaliśmy wczoraj.

P. Pietruski wniósł jednak odroczenie tej sprawy aż do przedłożenia zmian dwóch innych ustaw szkolnych, tj. ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, i ustawy o nadzorach szkolnych. Szczegółowo rozwiódł się przytem nad niepraktycznością wszelkich zmian wobec istnienia państwowej ustawy szkolnej. Dopóki ona nie będzie zmienioną, a do tego dąży znany wniosek p. Czerkawskiego, ani Rada szkolna ani sejm nie może nic zrobić odpowiedniego dla kraju, bo owemi „ramami" mają ręce związane. Jeżeli chodzi o podwyższenie mizernych płac nauczycielom, to można temu zaradzić zawotowaniem budżetowem większych sum do dy pozycji Rady szkolnej.

P. Sawczyński przypomniał, iż w r. 1878, gdy pp. Ry i Szujski wnieśli reformę szkolną, był zdania, iż bez zmiany ustaw państwowych nic się nie zrobi. Nie uwzględniono tej uwagi i oto przez trzy lata mnóstwo ludzi w komisjach, ankietach, radach powiatowych nałamało sobie głowę — na darmo! Mowca uznaje łączność wszystkich trzech ustaw szkolnych, ale właściwie ważną dla drugiej (przedłożonej) jest tylko pierwsza, o której sprawozdanie komisji już jest w druku, więc wypadałoby odroczyć rozprawę nad drugą tylko do czasu przedłożenia pierwszej, a nie koniecznie aż trzeciej.

Pietruski przystąpił do tego wniosku. A sprawozdawca po kilku uwagach, cechujących całe postępowanie z reformą szkolną, która tyle pracy absorbowała i ludzi natrudziła, zgodził się wreszcie na sposób odroczenia, zaproponowany przez Sawczyńskiego, chociaż był zdania, że możnaby uchwalić ustawę drugą, wyszła ona bowiem z komisji zupełnie zgodna z projektem pierwszej, której referentem jest p. Czerkawski, i która około wtorku na przyszły tydzień będzie zapewne rozdaną w Izbie.

Izba ogromną większością zgodziła się na odroczenie. Przypomną sobie czytelnicy, że jeszcze przed rozpoczęciem Sejmu przewidywaliśmy tę ewentualność.

ZIEMIE POLSKIE.

Odesa 10. października. *Dziennik Poznański* odbiera korespondencję z czarnomorskich prowincyj, w której znajdujemy następujące szczegóły o zesłanych tam na wygnanie unitach: „Unici zostający na wygnaniu cieszą się jak największą popularnością wśród ludności wiejskiej. W niektórych miejscowościach lud przy spotkaniu się z unitą całuje go w ręce. Chorzy udają się do nich w przekonaniu że ich modlitwa jest w stanie uzdrowić ich. Jeżeli jednakże lud otacza takim szacunkiem nieszczęśliwych wygnańców władze za to miejscowe znęcają się nad nimi do najwyższego stopnia, chociaż nawet według ich zdania jedyną winą unitów jest to, że trwają mocno przy wierze ojców swoich. Pisałem już o tem, że zastosowano do nich rozporządzenie o „podnadzornych" i że z tego powodu narażeni są na liczne nieprzyjemności i prześladowania. Znęcają się nad nimi osobliwie uriadnicy, tj. „policja ziemska". Tu korespondent wyliczywszy mnogie przykłady okrucieństw popełnionych na unitach przez uriadników i sołtysów wiejskich, głównie za to, że nie chcą „chodzić do popa" tak dalej pisze: W niektórych miejscowościach wzywano niedawno unitów, aby wyrazili żądanie swoje, gdzie chcą zamieszkać. W odeskim powiecie w miasteczku Kursowo Pokrowskie zwołano unitów do prystawa i rozmowę ich powtarzamy ze ścisłością stenograficzną. Na zapytanie stanowego, jaką miejscowość życzą sobie wybrać, unici odpowiedzieli, że miejscowością ich stałego pobytu mogą być tylko miejsca rodzinne. — Do domu wrócić nie możecie, lecz możecie wybrać za miejsce swego pobytu tylko gubernię chersońską. — Nie dla tego wywieziono nas zakutych w kajdanach, ażebyśmy się rozporządzali waszą ziemią; mamy własną, na której nie dają nam żyć spokojnie. — Gubernator rozkazał spisać z was protokół i odesłać mu go — odpowiedział z największą złością stanowy. — Nie tykajcie niewinnej krwi, bo krew niewinna woła o pomstę do Boga. Poprzednik wasz znęcał się nad nami a dziś został na bruku w największej nędzy. Pan Bóg pokazał moc swoja. — Czy to za was pokutuje mój poprzednik? — zapytał z ironią nowy prystaw. – Nie wiemy, ale Bóg o tem wie.— W każdym razie lepiej mu niż wam. — O nie, nam lepiej. Gdy my będziemy obdarci, to każdy nawet z was Rosjan powie: Oto biedny i nieszczęśliwy naród; umiera z głodu a ciała swego nie ma czem okryć. Zabrał go rząd z ziemi rodzinnej, nie daje mu ani wsparcia ani sposobu do życia. Tak mówią już nawet wszędzie włościanie. O prystawie zaś i dzieciach jego, które zostają w nędzy i świecą kolanami powiedzą: „Pan Bóg okazał moc swoją".

Prystaw zamyśliwszy się głęboko odezwał się, że trzeba koniecznie podpisać, gdzie żądają osiąść. Nic mu na to unici nie odpowiedzieli. Zwołano świadków, spisano protokół, który został wysłany do gubernatora i następnie odczytano im pismo gubernatora, w którym poleca stanowym, ażeby zapytali unitów, gdzie żądają osiąść na stałe mieszkanie. Protokołu Unicie nie podpisali. Podpisali go tylko w charakterze świadków sołtys i pisarz gminny. unici zaś oświadczyli, że prócz stron swych rodzinnych nigdzie indziej nie życzą sobie zamieszkać. Nazwisko prystawa Piotr Dawidowicz Ternowanow, poprzednika zaś jego Woskoboin".

„Unici, o czem już pisałem, są nadzwyczajnie ostrożni w podpisywaniu wszelkich urzędowych papierów. Obawiają się oni nie bez słuszności podstępu ze strony rządu rosyjskiego. Nie mogą ich namówić nawet do podpisu na pokwitowanie z otrzymanych pieniędzy na życie tym dwom czy trzem, którym wydaje rząd. Nawet przy otrzymywaniu posyłek i listów z poczty odmawiają swego podpisu. Niedowierzanie i podejrzliwość względem rządu rosyjskiego w ostatnich latach znacznie wzmogły się ze strony unitów. Nasyłanie popów z siedleckiej i lubelskiej gubernii, znęcanie się nad unitami ze strony „władz miejscowych, zastósowanie do nich rozporządzenia o podnadzornych" — wszystko to razem obudziło w nich jak największą czujność i wszystko wyrobiło przekonanie, że rząd nie zamyśla bynajmniej położyć kresu iście szatańskiej polityce względem nich. Z teraźniejszego postępowania rządu rosyjskiego, z nowych rozporządzeń o chrzcie i pogrzebie unitów łatwo wywnioskować, że kwestja unicka wstąpiła w nową fazę, że szczepienie prawosławia stało się zadaniem hr. Tołstoja i teraźniejszego nadprokuratora synodu i że przy takim ogólnym kierunku polityki względem unitów, powrót zesłanych do ziemi rodzinnej jest niemożliwym i nareszcie, że rząd zamierza do osiedlenia zesłanych unitów na stałe mieszkanie w Chersońszczyznie, chcąc naturalnie z początku za pomocą podstępu, jeżeli się uda, wymódz od nich, że z własnej woli zostają w chersońskiej gubernii".

Do Odesy przetranzlokowano z Rewla byłego administratora dyecezji żytomiersko-łuckiej rektora seminarjum księdza prałata Kruszyńskiego. W 1876 roku w październiku z powodu zatargu z rządem rosyjskim w kwestji seminarjum został wysłany do Symbirska. Przebywszy tam prawie trzy lata z powodu choroby, został przeniesiony do Rewla, zkąd po trzyletnim pobycie pozwolono mu zamieszkać w Odesie. Jako byłemu administratorowi i redaktorowi rząd wypłaca połowę pensji tj. 1000 rubli rocznie. Do Odesy ks. Kruszyński przybył dnia 20. września. Może odprawiać tylko mszę cichą. Uważaliśmy, że zwykle w czasie odprawiania mszy bywa w kościele ktokolwiek z policjantów".

SPRAWY ZAGRANICZNE.

Petersburg dnia 10. października. Do warszawskiego *Dziennika* telegrafują: Car zatwierdził ustawę o takzwanych „wolnych" ludziach (tj. tych co przed uwłaszczeniem w r. 1863 nie byli poddanymi), przebywających w dobrach „obywatelskich" na Litwie, mocą której to ustawy wolno im albo nabyć do roku 1885 na własność grunta, dotychczas przez się zajmowane, albo je zadzierżawić na termin sześcioletni, według pewnych przepisów. — Na jednym z dworców kolei jarosławskiej, inżynier drogowy Kozakow, wygrzmocił kijem b. oficera gwardji, a dziś adwokata Millera, który bezpłatnie ofiarował się był przed dwoma miesiącami bronić interesów osób, poszkodowanych w katastrofie kukujewskiej. — Rozpoczął się proces milonerów-bankrutów Sołodowników. — Komisja, wysadzona ku ułożeniu projektu nowego zarządu Kaukazem, ukończyła prace swoje; głównodowodzący na Kaukazie, ks. Dondukow, sam powiózł projekt do Petersburga. — *Neue Dörptsche Ztg.* donosi, że podczas jarmarku w miasteczku Kierumne, w powiecie dorpackim, lud dopuścił się dwudniowego rabunku sklepów kupieckich, stawiąc czynny opór przeciw władzom i żandarmerji, starającym się uśmierzyć rozruch. Z obu stron padło po kilka strzałów, ale nikt nie poległ; oficera żandarmerji przyjęto gradem kamieni, tak że życie jego było w niemałem niebezpieczeństwie. Po przybyciu wojska schwytano około 200 rabusiów i odesłano do więzienia do Dorpatu. Bliższe szczegóły, jakoteż powody tego wypadku, nie wiadome. Być może, że gwałt ten pochodził z narodowej nienawiści krajowców do niemieckich kupców, ale też być może, że był natury socjalistycznej.

Petersburskie dzienniki donoszą, iż od nowego roku ma być zniesioną cenzura policyjna w Królestwie Polskiem.

Dnia 10. bm. sąd kijowski rozstrzygnął proces ze skargi członka rady miejskiej, Kosińskiego, wniesionej przeciwko p. Pichno, redaktorowi *Kijewlanina*, o oszczerstwo i dyfamację. Obwiniony skazany został na karę pieniężną rs. 100 i dwumiesięczny areszt.

W jednym z dzienników petersburskich czytamy: „Rząd niemiecki zwiększa wciąż liczbę swoich konsulatów w Rosji. W ciągu ostatnich kilku lat wyrobił sobie pozwolenie rządu rosyjskiego na utworzenie konsulatów w Kownie i Kijowie, a obecnie wyjednał znów upoważnienie na ustanowienie konsula niemieckiego w Łodzi, gdzie istnieje znaczna liczba niemieckich fabryk, oraz wielu robotników niemieckich."

KRONIKA

Lwów 14. października.

Wiadomości osobiste. Minister Dunajewski opuścił Kraków wraz z sekretarzem Korytowskim wczoraj rano pospiesznym pociągiem, udając się z powrotem do Wiednia. Na dworcu między innymi żegnał go delegat hr. Badeni. — Profesor Szujski, nie przyszedł jeszcze zupełnie do zdrowia i w skutek porady lekarskiej zmuszony będzie wstrzymać się w zimowym kursie od wykładów na uniwersytecie Jagiellońskim. — Wczoraj wieczór przybył do Lwowa jenerał zakonu OO. Zmartwychwstańców ks. Piotr Semeneńko, w powrocie z Adryanopola. — Wczoraj zmarła we Lwowie Julia Koncewiczowa, - żona artysty naszego teatru. — Ks. prałat Wolański, przedstawiał się przedwczoraj w Wiedniu cesarzowi na audjencji. — W dniu 11. b. m. odbył się w Dreznie ślub p Stanisława Bronikowskiego, byłego współredaktora *Dz. Pozn.* z panną Heleną Święcicką. — Król grecki Jerzy, udał się dnia 11. b. m. z Wiednia do Gmunden, gdzie oczekiwała go królowa Olga. Grecka para królewska, po krótkim pobycie w tej miejscowości, powraca na Włochy do kraju. — Minister hr. Kalnoky, komenderujący br. Bauer i mistrz ceremonji hr. Hunyady, przedstawiali się dnia 12. b. m. królowi serbskiemu Milanowi, który tegoż dnia Wiedeń opuścił.

Nabożeństwa jutrzejsze W kościele katedralnym celebrować będzie sumę o godzinie 10tej ks. biskup Morawski, a w razie zaś niedyspocyzji biskupa, ks. kanonik Jurkowski, a kazanie powie ks. Horeczy. — W kościele OO. Dominikanów sumę celebrować będzie o godzinie 10½ ks. Patlewicz, a kazanie powie ks. Skałuba. — W kościele OO. Karmelitów sumę celebrować będzie o godzinie 10½ ks. Alfons Giercuszkiewicz — W kościele OO. Bernardynów celebrować będzie sumę o godzinie 10½ ks. Hipolit Smiałowski, a kazanie powie ks. Romuald Miszkowicz.

Zima idzie. We Lwowie mamy dzisiaj jeden i pół stopnia ciepła R., a z prowincji donoszą że pomiędzy Tarnopolem a Złoczowem spadł śnieg.

Posiedzenia Rady miejskiej odbędą się w poniedziałek dnia 16. b. m. i we czwartek dnia 19. b. m., każdym razem o godzinie 6. wieczorem.

Rada miasta Lwowa postanowiła uchwałą z dnia 2. bm. zaprowadzić pobór pewnych opłat na rzecz funduszu ubogich miejscowych, które publiczność, uczęszczająca na przedstawienia sceniczne, bale, koncerta i inne zabawy, lub jakiekolwiek widowiska publiczne w obrębie m. Lwowa urządzane, obowiązaną będzie uiszczać w stosunku do opłaty za wstęp w następującej wysokości:

1) 5% jeżeli przedsiębiorstwo, które urządza widowisko, przebywa stale we Lwowie, zaś 10% jeżeli czasowo przebywa, jednak tylko za czas do 3 miesięcy, a 5% podczas dalszego pobytu po 3 miesiącach; dalej opłatę 10% od wstępu na bale, reduty, koncerta, loterje fantowe itd.

2) Od opłaty wstępu na przedstawienia w teatrze Skarbkowskim pobierać będzie gmina do d. 28. marca 1892 (tj. do chwili ustania przywileju, jaki nasz teatr posiada) opłatę w wysokości 4%, od której uwolnione są galerje i miejsca stojące. Po tym terminie liczone będą i w teatrze Skarbka opłaty w poprzednim ustępie oznaczone.

Uroczystość inauguracyjna w uniwersytecie tutejszym przy współudziale władz uniwersyteckich, tudzież zaproszonych dostojników i publiczności, dla której wstęp jest wolny, odbędzie się w poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie 10. rano w auli uniwersytetu. Obchód ten rozpocznie rektor profesor Radziszewski wstępnem przemówieniem, poczem profesor Biliński będzie miał odczyt „O istocie, rozwoju i obecnym stanie socjalizmu."

Dla weterana z r. 1831 Onufrego Sulistrowskiego od p. X. X. 1 złr.

Baczność! Gosposie chodzące na targ przy placu Bernardyńskim winne się mieć na baczności. Donoszą nam z miasta, że jakiś Włoch pokazuje tam wyuczone ptaszki, które za opłatą 3 centów od sztuki wyciągają różne kartki z przepowiedniami. Nie w tem jednak leży niebezpieczeństwo. Gdy jednak gosposie zaciekawią się do owych przepowiedni i tłumnie obstępują prorocze ptaki — kieszonkowi złodzieje zbierają obfite żniwo. Zawiadomiono nas już o kilku wypadkach skradzenia pularesów i woreczków z pieniądzmi przy tej sposobności. Hamujcie więc łaskawe panie swą ciekawość i pilnujcie lepiej kieszeni!

Pan minister dr. Ziemiałkowski nadesłał kwotę 20 złr. na rzecz funduszu stypendyjnego Towarzystwa wzajemnej pomocy „Rodzina", za co mu zarząd główny wyraża serdeczne podziękowanie.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika Petöfiego, która się jutro odbędzie w Budapeszcie, młodzież akademicka tutejsza wysłała następujący telegram:

„Młodzież polska przesyła wyrazy czci i uwielbienia dla wielkiego narodowego poety. Wola Petöfi:

Wolność i miłość
Tych mi skarbów trzeba!

To wasze i nasze hasło."

Przykre qui pro quo. Temi dniami, jak *Czas* donosi, w chwili gdy pewien młody urzędnik sądowy w Krakowie, w jednym z sklepów w Sukiennicach załatwiał sprawunek, przystąpił do niego nieznajomy młodzieniec, mówiąc, że ma mu parę słów powiedzieć a gdy urzędnik wyszedł ze sklepu, zawołał nieznajomy młodzieniec na policjanta, aby go aresztował. Policjant znający urzędnika zawahał się, podczas gdy urzędnik zapewnił go, że sam się stawi w policji, byle nieznajomego tamże odprowadził. W policji oświadczył nieznajomy, uczeń uniwersytetu wiedeńskiego, że w przejeździe do Wiednia zatrzymał się w Krakowie z swym kolegą i tu spotkał na ulicy tego — pana i wskazał na wspomnionego urzędnika, — który przyczepiwszy się do nich, najprzód wypytywał się ich o stosunki robotników wiedeńskich, twierdząc, że trudni się przesyłaniem robotników do Królestwa Polskiego, a w końcu zaprowadził ich na wino. Tam znajdował się żydek z loteryjką, który na stawkę złotego pierścienia, wyłowił od przejeżdżających wszystkie pieniądze, a te wraz z pierścieniem, wygrał w ich oczach ten pan — mówiąc to wskazał znowu na urzędnika. Szczęściem, pisze *Czas*, koncepista policji p. Swolkień, który znał oskarżonego, wpadł na dobrą myśl i posławszy naprzód po kolegę skarżącego młodzieńca, który ujrzawszy oskarżonego zawołał: „To ten sam, przysięgam, że ten sam", kazał następnie sprowadzić znanego już dawniej oszusta, który przypadkiem podobny był do oskarżonego urzędnika. Zajęto się z całą gorliwością odszukaniem i sprowadzeniem oszusta do policji. Zaledwo wprowadzono podejrzanego, zawołali obaj młodzi ludzie: „oto ten" i wtedy dopiero urzędnik, który z zimną krwią taktem znosił fałszywe zarzuty, wyszedł z kłopotu wśród najgorętszych przeproszeń ze strony oskarżycieli.

Wykaz inspekcji c. k. dyrekcji policji dnia 13. października. Pani F. R. zgubiła kwotę 10 złr. – Złożono w pol. laskę hebanową z gałką słoniową znacz. A. S. — Młody pies zbłąkany rasy afrykańskiej pozostaje u pana T. K. pod l. 58 ul. Janowska.

(J. D.) **Kraków** 12. października. Minister Dunajewski był dziś na objedzie familijnym u brata swego, biskupa Dunajewskiego; podczas objadu miała się popisywać orkiestra weteranów z kapelmistrzem p. Wrońskim, lecz p. minister wyraźnie odmówił i nie pozwolił, by orkiestra ta (pierwsza cywilna muzyka w Krakowie) dostąpiła tego zaszczytu.

Wzięto za złe *Reformie*, iż wystąpiła przeciw młodzieży akademickiej, która się w nocy głośniej niece zabawiała, tak że aż dyrekcja policji wkroczyć miała w tę sprawę. Rzecz działa się cokolwiek inaczej, jak tam przedstawiono.

Młodzież, która ukończyła 4 ty rok prawa, zebrała się na wspólny wieczór, poczem, wracając plantami, rozochocona, śpiewała. Przebudzony jakiś dygnitarz miejski miał polecić kapralowi policyjnemu aresztowanie młodzieży, która chętnie usłuchała wezwania i udała się do biura policyjnego. Młodzież żądała, by podano powód samowolnego aresztowania, żądaniu temu jednak po dziś dzień zadość się nie stało.

Pałacyk ministra Dunajewskiego już jest pod dachem; roboty dalsze prowadzą pp. Łuszczkiewicz i Ertel

Na przyszłem posiedzeniu rady, które ma się odbyć w krótkim czasie, kwestja oświetlenia miasta stanowczo udecydowaną będzie.

(J. D.) **Kraków** 13. października. Jutro obradować mają wszystkie sekcje rady miejskiej nad wnioskiem udzielenia mistrzowi Janowi Matejce honorowego obywatelstwa.

Drugi zjazd notarjuszów austrjackich zbiera się w Wiedniu w dniu 21. b. m.

Spacerowy pociąg błyskawiczny oczekiwany temi dniami w Wiedniu, przybył tam w dnia 11. b. m. we środę, o godzinie 11. i 40 minut w nocy. Międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych, wysłało sposobem próby pociąg ten z Paryża. Pociąg opuścił Paryż we wtorek d. 10. b. m. o godz. 7. wieczorem (czas paryski); we środę o godz. 4. min. 42 rano przybył do Strasburga, o g. 9. m. 30. przed południem do Stuttgartu, o g. 2. m. 50 po południu do Monachium, zkąd ruszył już wprost do Wiednia. Biorąc pod rozwagę różnicę zegarów, pociąg przebył w drodze 27. godzini 52 minut. Zwykły pociąg w komunikacji bezpośredniej, prebywa drogę z Paryża do Wiednia w 33 godzin. Pociągiem błyskawicznym przybyło z Paryża 40 osób, po większej części zaproszonych na tę przejażdżkę próbną dygnitarze kolejowi, oraz reprezentanci dzienników paryskich. Pociąg składał się z lokomotywy, 4 wagonów sypialnych i 2 pakunkowych; w jednym z wagonów umieszczono restaurację.

Z Ołomuńca donoszą, że pozbawieni pracy robotnicy zbili dnia 10. bm. tak gwałtownie jednego z profesorów gimnazjalnych z Prosnicy, że jest chory śmiertelnie. Mieli oni go podobno za dyrektora fabryki.

Demonstracja w teatrze. Dnia 12. tm. dawano w praskim teatrze niemieckim „Fausta". Gdy artysta wymawiał: „Nie, on nie podoba mi się — ten nowy burmistrz!" odezwały się długo trwające oklaski. Nowym burmistrzem Pragi jest Czerny, ktory się rzeczywiście nie podoba Niemcom.

W Inowrocławiu w Poznańskiem odbywa się obecnie wystawa kółek włościańskich. Wystawa przedstawia się korzystnie.

Korespondencja Redakcji. Urzędowi gminnemu Rudki. Miejsce pobytu p. Tergondego nie jest nam wiadome.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze „Dziennika" zaszła pomyłka w ostatnim telegramie własnym: wydrukowano bowiem „Petersburg", zamiast „Pressburg." Pomyłkę zresztą zapewne każdy z czytelników sam już sobie sprostował.

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 14. października po raz trzeci: „Thea" czyli „Małżeństwo w Chinach", opera komiczna w 3 aktach pp. Chivot i Duru muzyka K. Lecoqu'a. W akcie 3. odśpiewa pani Skalska walca ofiarowanego jej przez kapelmistrza p. J. Przibika.

* Jutro w niedzielę dniu 15. października w rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, ku uczczeniu jego pamięci dramat ludowy W. Lasoty: „Kościuszko pod Racławicami".

Koncert. Na dochód „Domu pracy" danem będzie w poniedziałek 16. bm. w sali Kasyna miejskiego amatorskie przedstawienie. Składać się ono będzie z koncertu pod kierownictwem dyrektora Mikulego, z komedyjki „Jedenkroć", odegranej przez uproszone amatorki i amatorów, z monodramu, wygłoszonego przez p. Władysława Barącza, z humoreski, odczytanej przez p. Jana Lama, i deklamacji, wypowiedzianej przez p. Zadurowicza. Bliższe szczegóły podadzą programy i afisze. Biletów nabyć można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Początek o godz. 7 wieczorem.

Hołd pruski Matejki oglądać miał cesarz dziś o godz. 11. Sekretarz szkoły sztuk pięknych w Krakowie, p. Marjan Gorzkowski, udał się do Wiednia dla udzielenia monarsze bliższych objaśnień przy oglądaniu obrazu.

Wystawiony obecnie w Wiedniu, „Hołd pruski" Matejki, wywołuje jedną po drugiej krytyki w rozmaitych dziennikach wiedeńskich. Wczoraj wspomnieliśmy o tem, co pisze *N. fr. Presse*, dziś zanotować nam wypada, co pisze o tem arcydziele *Tribüne* i *Tagblatt*. *Tribüne* nazywa Matejkę jednym z najznakomitszych mistrzów wszystkich czasów i rozumnie mówi o politycznej stronie obrazu. Schembera w *Tagblacie* traktuje stronę polityczną tak, jakby potrafił lada gimnazjasta niechętny narodowi polskiemu, natomiast dla strony artystycznej jest z wielkiemi pochwałami.

Tarnopolskie Towarzystwo „Przyjaciół muzyki urządza w poniedziałek dnia 16. b. m. wieczór muzykalny pod kierownictwem artystycznego dyrektora p. Władysława Wszelaczyńskiego, ze współudziałem pana Emila Wolfthala, fleecisty z Wiednia.

W Czerniowcach odbył się dnia 12. bm. koncert w 20-letnią rocznicę założenia tamtejszego towarzystwa muzycznego, w którym wzięli udział pp. Mikuli i Gerbicz, oraz młodsintka nasza pianistka panna Szwarc, która grą swą zachwyciła publiczność.

Nowy Organ dla spraw polskich i słowiańskich, tygodnik pod tytułem *Reform* z dodatkiem *Slawische Rundschau*, wychodzić będzie z dniem 1. listopada b. r. w Wiedniu pod redakcją pana G. Smólskiego.

Rolnictwo przemysł i handel.

Egzamin uczniów szkoły Towarzystwa ogrodniczego odbył się dnia 8. bm., w zakładzie przy ulicy Piekarskiej, w obecności komisarza rządowego i delegatów Towarzystwa gospodarskiego i Rady miejskiej, posłów sejmowych, zarządu Towarzystwa i licznych gości.

Nauczycieli 3 i katecheta; uczniów 10, utrzymywanych kosztem Towarzystwa, których egzaminowano z religji, ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, czytania, pisania, rachunków, elementarnej geografji itp. — Popis wypadł zadowalniająco we wszystkich gałęziach, a chociaż kilku z uczniów wstąpiło do zakładu bez żadnych nauk, pisemne ich wypracowania i ustne odpowiedzi okazały, że nauczyciele wytrwałą pracą kierują ich moralnie i fachowo do zawodu na pożytek kraju.

Po egzaminie odbyto przegląd gospodarki zakładu. Pomimo że mrozy wczesne jesieni 1881 r. zniszczyły około 40.000 szczepów, znaleziono w szkółce ogrodowej przeszło 60.000 uszlachetnionych drzewek owocowych, należycie wypielęgnowanych i wzorowo prowadzonych. Również i dział jarzynny, kwiatowy i pszczelniczy przedstawiał wzorowy stan gospodarki i starannej pracy, z bogatymi zasobami magazynów ziemi sztucznie wytworzonej, na gruncie opoczystym i częściowo bagnistym.

Wobec szczupłych środków Towarzystwa stan zakładu ogrodniczego jest świetny i daje chlubne świadectwo zarządowi, ofiarności i poświęceniu jego członków.

(R) **Lwów** 14 października. (Sprawozdanie tygodniowe „Dziennika Polskiego" o handlu zbożowym).

W handlu zbożowym ciągle trwa jeszcze stagnacja, a po targu również nie wiele sprzedano. Ceny w porównaniu z przeszłym tygodniem pozostały nie zmienione.

Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów:

Pszenica złr. 7 50 do 9·—, żyto złr. 5·25 do 6·—, żyto na jesień złr. —·— do złr. —·—, jęczmień złr. 4 75 do 7·—, owies złr. —·— do —·—, bób —·— do —·—, wyka —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 9 50, groch na paszę złr. —·— do —·—, rzepak nowy złr. 12 75 do 13·30, rzepak jesienny złr. —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona złr. —·— do —·—, tymotka złr. —·— do —·—, lnianka złr. —·— do —·—, spirytus gotowy za 10.000 liter. grad złr. 28·50 do 29·—, na listopad złr. —·— do złr. —·—.

Lwów 14. października (Sprawozdanie lwowskiej Izby kupieckiej. Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów).

Pszenica czerwona złr. 8 10 do 8·60, pszenica biała 8 10 do 8·75, pszenica żółta 7·75 do 8 25, żyto 5 75 do 6 10, jęczmień browarny 6·60 do 7 —, jęczmień pastewny 5 — do 5 40, owies 4·80 do 5 10 groch do gotowania 7·— do 8 50, groch pastewny 5·50 do 6·—, wyka złr. 5·— do 5·25, bób 8 50 do 11·—, fasola złr. —·— do —·—, hreczka 6 — do 6 25, kukurudza stara 6 50 do 6·75, kukurudza nowa 5·75 do 6·—, rzepak zimowy złr. 12·60 do 13·25, rzepak letni złr. 11·— do 11 50, lnianka 10 60 do 11·—, nasienie lniane 9 75 do 10·—, koniczyna 45·— do 50 —, kminek 21·— do 22 —, anyż —·— do —·—, anyż płaski 25·— do 26·—.

Spirytus (za 10.000 literproc.) gotowy 29 80 do —·—.

Waluta: mark 58·35; rubel złr. 1·19, napoleondor złr. 9 47½

Lwów 13. października (Sprawozdanie zbożowe z wagi miejskiej). Pszenica czerwona za 100 kilogramów złr. 7 50 do 8 60, pszenica biała 7 50 do 8·50, pszenica żółta —·— do —·—, żyto 5·60 do 6·—, jęczmień browarny 4 70 do 5·15, jęczmień na paszę —·— do 4·50, owies złr. 5·70 do 6·10, groch do gotowania złr. —·— do —·—, groch na paszę —·— do —·—, kukurudza —·— do 7·80, hreczka 7 20 do 7 70, koniczyna czerwona —·— do —·—, tymotka —·—, do —·—, fasola —·— do —·—, bób —·— do —·—, wyka —·— do —·—, spirytus —·— do —·—.

Wiedeń 12 października. (Sprawozdanie domu komisowego A. Krzysztofowicz i Spółka. Adres dla listów i telegramów: Café Stierböck, albo: Praterstrasse 43).

Na dzisiejszy targ dowieziono 1351 sztuk nierogacizny, 2622 cieląt, 10.780 sztuk owiec.

Płacono nierogaciznę złr. 34·— do 48·—, cielęta złr. 28·— do 50·—, wyjątkowe —·— za 100 kilo żywej wagi, owce eksportowe złr. 24·— do 28·— za parę i 24 — do 46 — za 100 kilo mięsa, pośledniejsze złr. —·— do —·— za parę i —·— do —·— za 100 kilo mięsa.

Przegląd polityczny.

Lwów 14. października.

W wielkim sekrecie przebąkują w kołach poselskich o odroczeniu ugody indemnizacyjnej. Prezumptywny referent jej, p. Grocholski wyjechał ze Lwowa i dotąd nie ma sprawozdania. Jeżeli do poniedziałku nie powróci, to można przypuścić na pewne, że skończy się na niczem. Rezultat taki, w połączeniu z odroczeniem procedurą co do reformy szkolnej, odpowiada najzupełniej metodzie postępowania w teraźniejszym Sejmie ze wszystkiemi ważniejszemi sprawami. Już wniesienie rezolucji p. Czerkawskiego, wzywającej rząd do rewizji centralnych ustaw szkolnych, było wskazówką, że Rada edukacyjna całkiem na darmo przez tyle tygodni, nieraz do północy pracowała nad elaboratami ankiety szkolnej, Wydziału krajowego i Rady szkolnej!

Mówią, że preliminarz wspólny na rok przyszły wypadnie w porównaniu z r. 1882 pomyślniej, ponieważ dochody z ceł na podstawie doświadczeń, poczynionych w pierwszych 8 miesiącach br. dały 12 miljonów zł. więcej.

Według *Vaterlandu*, nadeszło z dzielnicy Neubau w zeszłym tygodniu przeszło 10 donosów policyjnych o prowokacyjnem występywaniu żydów.

Pisma centralistyczne niekorzystnie oceniają exposé finansowe Szaparego. Preliminarz, powiada *N. fr. Presse*, kończy się wykazaniem deficytu w kwocie 21·6 miljona naprzeciw 23·2 miljonom deficytu z r. 1882, ale deficyt z r. 1882 w zamknięciu rachunków wypadnie daleko większy, bo budowa kolei Peszt-Zemun połknęła 14 miljonów, okupacja obciąża Węgry 9 miljonami, a spodziewany dochód z podatku od spirytusu, preliminowany na 3 miljony, nie dopisał i musi być pokryty pożyczką. Faktyczny deficyt r. 1882 przeniesie 50 miljonów, a należy przypuścić, że i ów deficyt 21·6 miljona na rok przyszły nie ma faktycznego znaczenia.

Klub czeski wniósł w sejmie projekt do ustawy, według której dzieci czeskich rodziców, które nie władają dobrze językiem niemieckim, nie mogą być przyjmowane do szkół niemieckich.

Dzienniki węgierskie rozpisują się o rozwiązaniu stronnictwa umiarkowanej opozycji. Przyszły minister sprawiedliwości ma wyjść z tej frakcji. Mówią, że Ludwik Horwath wejdzie na miejsce Paulera.

W Nowym Peszcie znaleziono w stajni, graniczącej z fabryką spirytusu Sterna, podłożone palne materjały. Są tacy, którzy uważają to za sprawkę antisemitów.

P. Napło zaprzecza wieści o rozwiązaniu się umiarkowanej opozycji i doniesieniu o bliskim wyjeździe Apponyiego za granicę. Apponyi nie przyjmuje mandatu do delegacyj z powodów prywatnej natury.

W skutek artykułu w organie Verhovaya, skierowanego przeciw obrońcy w tisza-eszlarskiej sprawie, adwokatowi Ferd. Horanszkyemu, i obraźliwej jego odpowiedzi, przyszło między tymi dwoma panami do pojedynku. Sekundantami Verhovaya są Onody i Szalay. Spotkanie miało nastąpić wczoraj z rana.

Z Zagrzebia donoszą, że Drawa i Sawa od kilku dni znów gwałtownie się podnoszą, tak, że musiano przedsięwziąć energiczne środki celem zapobieżenia powodzi.

Szef irredenty Bovio ubiega się o mandat poselski w Barletto, kontrkandydatem jest minister handlu Baccarini.

W ostatnich czasach, jak donosi *Reforma*, nakazano w gubernatorstwie odeskiem zwracać szczególną uwagę na poddanych austrjackich, zamieszkałych w Rosji za paszportem, lub przebywających czasowo. Śledzenie to tyczy się otrzymanej wiadomości przez rząd rosyjski o spiskach socjalistycznych w Austrji, i że austrjacy socjaliści pozostają w ścisłem porozumieniu z rewolucjonistami rosyjskimi. W skutek tego rząd rosyjski wydał sekretne rozporządzenie o ustanowieniu nadzwyczajnego nadzoru na rosyjsko-austrjackiej granicy i na statkach za pomocą osobnych agentów policji państwowej. Wkrótce po wydaniu rozporządzenia aresztowano na jednym z statków kursujących po Dunaju, ośmiu ważnych przestępców politycznych. Z Odessy wywieziono ich osobnym pociągiem wprost do Petersburga.

Pomiędzy Jekaterinodarem, Noworossijskiem i Żmerinką aż ku austrjackiej granicy, przedsięwzięto przygotowawcze roboty pod budowę kolei.

Pogłoski o bliskiem usunięciu Tołstoja i Bungego występują z coraz większą pewnością. Zastąpić ich mają Piotr Szuwałow i Abaza.

Z Petersburga donoszą, iż jak się teraz okazuje, miała ekspedycja na statku „Ubugorod" daleko większe rozmiary, aniżeli myślano z początku. Statek ten kosztował 8 miljonów rubli, ma cały tył strzaskany, a stracono na nim życie 20 osób.

Według *Nazioni* ubiega się o 508 mandatów poselskich do Izby włoskiej przeszło 5000 kandydatów.

Zebranie wyborców republikanów w Lizbonie zostało rozwiązane z powodu napaści mowców na króla Ferdynanda, listę cywilną i ministerstwo. Kiedy republikanie chcieli urządzić następnie jakąś demonstrację uliczną, wojsko rozpędziło ich z bronią w ręku.

Krążą pogłoski, że Francja zgodziła się na to aby kontrola franko-angielska w Egipcie została zniesiona, Anglia zaś wzajemnie przystała na to, aby kontrola ta nie była wyłącznie angielską lecz ogólno-europejską.

Wielką sensację sprawiło bankructwo księcia Bibescu, którego usiłowania około wytworzenia krajowych cukrowni zdolnych do konkurencji, mimo znacznej pomocy państwa, skończyły się upadłością.

Wiadomość o złem obchodzeniu się w więzieniu z Arabim zdaje się sprawdzać; jest on nawet w obawie, ażeby go nie otruto, tem bardziej, iż wicekról miał oświadczyć, że dwóch ich t. j. wicekról i Arabi nie mogą żyć w jednym kraju.

Sejm galicyjski.

Posiedzenie XXV, dnia 14. października. Początek o godzinie 11¼. Spis petycyj jest następujący:

Gmina Leszczeniec i gmina Izabela i dwie inne w przedmiocie mylnego wymiaru podatku gruntowego. Kenzyk Kuhn, o zapomogę. Emil Miśkiewicz, o zapomogę. Towarzystwo Bratniej pomocy uczniów szkoły Dublańskiej, o subwencję. Nauczyciele szkół ludowych w Jaworowie i Ciężkowicach, o podwyższenie płacy. Wydział powiatowy Żywiec w sprawie podwyższenia płac nauczycielom. Gmina Wola raniszewska, o zniesienie podatku dochodowego od dochodu kasy pożyczkowej w tej miejscowości. Wydział powiatowy Żywiec, o przedłużenie terminów do wnoszenia rekursów przeciw wymiarowi podatku gruntowego. Członkowie Rady powiatowej Wielickiej z protestem przeciw pominięciu Rady powiatowej przy uchwaleniu przez radę gminną w Wieliczce zniesienia prawa propinacji miejskiej.

Na porządku dziennym punkt pierwszy: Pierwsze czytanie wniosku p. Antoniewicza w sprawie szkół dublańskich, tj. o podwyższenie subwencji rządowej, i wygotowanio projektu, którymby umożliwiono także właścicielom mniejszych majątków korzystać z dobrodziejstw szkoły dublańskiej.

Uzasadniając ten wniosek, p. Antoniewicz zaczął z historji, iż dawniej bywało: Szlachcic kochał i poważał kozaka, a kozak szlachcica, Polak poważał Rusina i na odwrót, katolik szanował prawosławnego, a prawosławny katolika. Wszystko opierało się na wzajemnem poszanowaniu, był patrjotyzm chrześcijański. Po tym wstępie, który jest najdobitniejszym protestem przeciwko twierdzeniu ś. jurców o prześladowaniu Rusi za dawniejszych czasów polskich, wnioskodawca upominał, aby zaniechano wysokiej polityki, która się kieruje rozumem, a nie sercem, i wzięto się do praktycznego kształcenia ludu.

Wniosek przekazano Wydziałowi krajowemu.

P. Abrahamowicz z komisji podatkowej przedłożył sprawozdanie i wnioski jej w przedmiocie ustanowionych nowych norm egzekucyjnych przy ściąganiu podatków.

Bliższe szczegóły o tem podajemy dziś na czele dziennika, a wnioski podaliśmy onegdaj.

Komisarz rządowy p. Zaleski, oświadczył, że petenci w tym przedmiocie są w błędzie. Ściąganie należytości po 5 cnt. dziennie od restancjonarjuszów polega na dawniejszych rozporządzeniach i nie stanowi żadnego „novum". Nowością jest tylko zastąpienie egzekucji wojskowej, idealną egzekucją — monitorjami, a rozporządzenie dotyczące było prawidłowo ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych. Monitorja wydaje tylko starosta, a jeżeli je w Krośnie wydał urząd podatkowy, to tylko przez pomyłkę. Rząd w ogóle niczego nowego nie zaprowadził, ale tylko zebrał odnośne rozporządzenia egzekucyjne w jedno kompendjum, którego można dostać za kilkadziesiąt centów w ekonomacie dyrekcji finansowej dla wygody władz manipulacyjnych.

P. Starowiejski zaprzecza, by wszystko było ogłoszone. Przeciwnie, instrukcja dla egzekutorów jest tajną, a zawiera ona postanowienia dla ochrony zalegających, którzy o tem nie wiedzą. Zaprowadzono także różne taksy, o których ludzie dowiadują się dopiero w chwili płacenia. Mowca piętnuje surowo system fiskalny, nie chcąc jednak potępiać tem p. Dunajewskiego, który ten system już zastał. System ten tamuje rozkwit ekonomiczny kraju i prowadzi do komplikacyj socjalnych. (Brawo). W końcu stawia rezolucję, aby rząd ogłosił wszystkie tajne normy egzekucyjne.

Ks. Sawa przytacza fakt, że w jednej gminie za 50 gld. restancji chłopi za monitorja musieli zapłacić 46 gld. i to w kwartale przednowkowym. Jeżeli zważymy, że przynajmniej połowa gmin w Galicji jest w tem położeniu, to można przyjąć, że w jednym kwartale sama Galicja dostarcza skarbowi 150.000 gld. dochodu egzekucyjnego. Sposób ten egzekucji jest szczególnie uderzającym dla tego, że gminy ściągają podatki same, więc dośćby było, gdyby ewentualna kara za restancję była reprezentowaną tylko przez jedno monitorjum dla całej gminy, a nie dla każdego restancjonarjusza z osobna. Za tę „idealną egzekucję", jak ją p. komisarz rządowy nazwał, trzeba strasznie realnie płacić. Mowca proponuje tedy modyfikację, aby restancję w gminie uważać za jedność i tylko jednę kartę upomnienia doręczać.

P. Krukowiecki porównał egzekucję taką z egzekucją banku włościańskiego.

P. Komisarz rządowy odpowiada na zarzuty, że pod „idealnością" egzekucji nie rozumiał doskonałości. Teraźniejszy aparat jest nierównie łagodniejszy niż dawniej, kiedy restancjonarjusz dostawał żołnierza w dom, musiał go żywić itp. Jeżeli skarb ma dochód z egzekucyj, to ma i wydatki. Starowiejskiemu powtarza, że rząd nic nowego nie zaprowadził, a sposoby te w innych krajach powitano jako postęp. Instrukcja dla egzekutorów obowiązuje tylko egzekutora, a zresztą wszystko jest ogłoszone. Zarzut fiskalizmu jest oparty na tak słabych podstawach, że nie będę o nim nawet wspominał.

Ks. Sawa obstaje, że praktyka teraźniejszego systemu jest daleko uciążliwszą dla ludności, bo każą płacić za monitorjum odrazu, bez poprzedniego 14-dniowego upomnienia. Rzecz osobliwa, że tego aparatu nie śmiano dotąd zaprowadzić w Czechach ani w Tyrolu, a w Galicji zaprowadzono dopiero teraz, jakby dla kombinacji z nieładem w nowym rozkładzie podatku gruntowego.

Po uwadze Starowiejskiego odpowiedział komisarzowi rządowemu sprawozdawca, powołując się na sprawozdanie komisyjne, które dokładnie wykazuje różnice teraźniejszej procedury egzekucyjnej od dawniejszej. Gdyby nie było żadnych różnic, jak twierdzi komisarz rządowy, to dlaczegoż wydawano nowe rozporządzenie, i dlaczego wyjęto od niego niektóre kraje. W Tyrolu, Czechach i Dalmacji dotąd ono nie obowiązuje. Zachodzi obawa, że dziś restancjonarjusz, zalegający z rozmaitemi należytościami, może być obłożony równocześnie trzema, czterma, a nawet więcej monitorjami, zwłaszcza, iż ta „idealna" egzekucja jest bardzo łatwą.

Sprawozdawca cyfrowo dowodzi, że egzekucja ta tylko najbiedniejszych dotyka, co zresztą wynika jasno ze sprawozdania komisji. Dawniej państwo, posyłając żołnierzy, miało koszta, więc należytość egzekucyjna była ich pokryciem, ale dziś jest chyba koszt papieru karteki i jej doręczenia. Zalecił tedy przyjęcie wniosku komisji, a oświadczył się przeciwko rezolucji Starowiejskiego, jako niemającej żadnego — najmniejszego znaczenia praktycznego, i przeciw rezolucji ks. Sawy, jako trudnej w praktyce, a w każdym razie wątpliwej w skutkach.

Po wyjaśnieniu jednego podrzędnego szczegółu ze strony komisarza rządowego, p. Abrahamowicz zalecił rządowi uwzględnienie wszystkich uwag, które w ciągu dyskusji wyrażono.

Wnioski komisji przyjęto wraz z rezolucjami ks. Sawy i Starowiejskiego, prawie jednomyślnie.

Poseł Czerkawski przedłożył projekt do ustawy, zmniejszającej stopę procentową dodatków na potrzeby szkolne, a mianowicie przy opłatach gmin z 12 na 9%, a obszarów dworskich z 4 na 3%, a to w skutek nowej regulacji podatków, do czego komisarz rządowy zrobił poprawkę, że dodatki te mają się rozumieć „od stałych podatków" razem „z dotyczącymi dodatkami rządowemi."

Uchwalono z poprawką.

(Godz. ½2 posiedzenie trwa dalej.)

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(R) **Wiedeń** 14. października. Wszelkie terminy zwołania Rady państwa są przedwczesne, ponieważ czas trwania posiedzeń delegacyj nieda się z góry oznaczyć. Pewnem jest tylko tyle, że koła kompetentne dążą do tego, aby zwołanie Rady państwa nastąpiło już 15. listopada, a budżet mógł być na pierwszych posiedzeniach przedłożony.

Paryż 14. października. Gambettę postawiła unia republikańska jako kandydata do krzesła senatorskiego.

Berlin 14. października. *Vossische Zeitung* donosi, że kontrolor francuski w Egipcie Bredif otrzymał polecenie, aby wrócił na swoje stanowisko. Francja nie chce ułatwiać milczeniem zamiaru Anglji względem zniesienia kontroli finansowej.

Petersburg 14. października. Giers wyjeżdża wkrótce do Włoch dla odwidzenia rodziny. *Saratowskij Listok* donosi, że 5. b. m. zostali na tajnej rozprawie polityczni przestępcy Poliwanow i Nowickij skazani na śmierć, za zamordowanie inspektora więzień.

Nowy projekt ustawy wekslowej będzie rozbierany przy udziale pierwszorzędnych kupców, a w listopadzie przedłożony zostanie Radzie państwa.

Petersburg 14. października. Carstwo wraz z dziećmi przenieśli się wczoraj na stałe mieszkanie do Gatczyny.

Budapeszt 14. października. Dziennik urzędowy ogłasza nominację Kemenyego ministrem komunikacji, Szechenyiego ministrem handlu.

Berlin 14. października. Według dzienników porannych miała już nastąpić nominacja Hatzfelda sekretarzem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Telegramy biura koresp.

Berno 13. października. Rada związkowa zakazała werbowania ludzi do Egiptu.

Budapeszt 13. października. W sejmie odpowiada Tisza na interpelację Rohonczego w sprawie nadużyć w ministerstwie komunikacji i daje szczegółowe wyjaśnienia o rozpoczętem śledztwie, które wykazało, że absolutnie nie istnieje nic takiego, coby mogło rzucić najlżejszy cień podejrzenia na któregoś z urzędników. Rohonczy oświadcza, że odpowiedź ta go nie zadawala, Izba jednak przyjmuje ją do wiadomości, poczem Tisza zapowiada, że wkrótce zostanie wniesione przedłożenie dotyczące układów z koleją państwową.

Kair 14. października. Dekret kedywa wyraża nadzieję, że międzynarodowe sądy nie będą uwzględniać pretensyj do odszkodowania z tego powodu, że w porozumieniu z mocarstwami została zamianowana w tym celu komisja specjalna.

Aleksandrja 14. października. Egipski dziennik urzędowy donosi, że armja w stanie czynnym liczyć będzie 11.000, pod dowództwem egipskich i angielskich oficerów. Podoficerami mają być Albańczycy, Turcy i Bułgarowie. Koszta utrzymania żandarmerji, liczącej 1500 ludzi, nie mogą przenosić 400.000 funtów. W Damanhur uwięziono zbiegłych krajowców, którzy brali udział w wypadkach z dnia 11. czerwca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Lwów 13 października. (Z Izby handlowej) I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 zł. 315·— — 318·—, kolei Lwow.-Czern.-Jassy 170 25 — 178 25, Banku hipot. gal. 305 — — 309 —, Banku kred. gal. 247 — — 2.. —. II. Listy zastawne na 100 zł. w a Tow. kred. gal. ziem. 5% 99 50 — 100 50, Tow. kred. gal. ziem. 4% 91 30 — 92 50, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·50 — 100 50, Tow. kredyt. gal. ziem. 4% 87·75 — 88 75, Banku hip. gal. 6% 101 85 — 102·85, Banku hip. gal. 5% 98 — — 99 —, Banku hip. gal. z 5% prem. 101·— — 102 —. III. Listy dłużne na 100 zł. Gal. zakł. kred. włośc. 6% 101 40 — 103 —, Gal. zakł. kred. włośc. 5% 95 — — 96 —, Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 16 l. —·— — — —. IV. Obligi za 100 zł. Indemnizacyjne galic. 5% 99 50 — 100·50, Komunalne gal. Zakł. kredyt. włośc. 6% 100·— — 101·50, Pożyczki krajowej z 1873 6% 101 — — 102·50, Losy miasta Krakowa 19 50 — 21 50, Losy m. Stanisławowa 23·50 — 25 50. V. Monety. Dukat holenderski 5 55 — 5 65, Dukat cesarski 5 58 — 5·68, Napoleondor 9 48 — 9 58, Półimperjał rosyjski 9·71 — 9 82, Rubel rosyjski srebrny 1·62 — 1 64, Rubel ros. papier. 1·18 — 1 20, 100 marek niemieckich 58 — — 58·70, Srebro za 100 zł. — — —, Kupony w srebrze za 100 zł. — — — —. Pierwsza cyfra wszystkich pozycyj znaczy: „płacą," druga „żądają.")

Wiedeń 14. października godz. 10 m. 40. Akcje kredytowe 311 10, Anglo-Austr. 125 25, Akcje banku union 123 20, Kolej Karola Lud. 314 50, Połudn. 140 —, Renta papierowa —·—, Listy zastawne gal. banku hipot. —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny 102 , Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9 48½, Rubel papier. 1·19¼. Usposobienie: spokojne.

Wiedeń 13. października godz. 5 m. 30. Jednolity dług Państwa w banknotach 76·75, w srebrze 77 60, Renta w złocie 95 .0, 5% austr. renta marcowa 92·70. Akcje banku wiedeńskiego 8.1 , kredytowego 310 3., Londyn 119 50, Srebro —·, Napoleondor 9 48½, Dukat cesarski 5 65, 100 marek niemieckich 58 45.

Paryż 3% Renta 81 60.

Berlin 13 października godz. 5 m. 30 Rosyjskie banknoty 2 3 80, Akcje kredytowe 584 50 Lombardy 240 —, Galicyjskie 134·30, Kolei rumuńskiej 60 — Austrjackie banknoty 171 90. Po zamknięciu giełdy: kredytowe — Lombardy —.

Telegramy zbożowe z dnia 13 października. **Wiedeń:** Pszenica 9·75 do 10·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza — do —.— zł. owies —·— do —·—. okowita pr. 10.000 liter procent 31 50 do 31 75 zł. **Budapeszt:** Pszenica 100 klgr. (na jesień) 9·16 do 9 18 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) —·— zł. **Berlin:** Pszenica żółta (na październik) 177 25 m., żyto —·— m., spirytus loco 51 90 m., olej rzepakowy 61 75 m. **Szczecin:** Pszenica —, rzepik — —. **Paryż:** mąki 159 kilogr. 56·75 fr., olej rzepakowy 77 25, spirytus — — fr. **Wrocław:** Pszenica , żyto owies — — spirytus —·—, kukurudza. **Kolonja:** Pszenica — —.

Nafta. Wiedeń 12 października 12·50 do 12 75. **Brema:** 7 55 do —·—. **Hamburg:** 7·60 na październik 7·70 na listopad-grudzień 7 90. **Antwerpja** na październ. 19. **Nowy York** 7⅛. **Filadelfja** 7⅜.

Ostrzeżenie!

Pewne indywiduum, które się mieni naszym ajentem, sprzedaje po domach i miejscach publicznych promesy i losy. Ponieważ ajentów nie trzymamy, a jedynie w handlu naszym promesy opatrzone naszą firmą sprzedajemy, ostrzegamy Szan. Publiczność, by u tegoż nie kupowała, jeżeli nie chce być wyzyskiwaną, gdyż indywiduum to sprzedaje promesy po znacznie wyższych cenach niż my.

Fr. Schubuth i Syn.

Walne Zgromadzenie

Stowarz. Wzajemnej Pomocy Artystów Sceny Polskiej

odbędzie się

w niedzielę dnia 15. października br. o godzinie pół do 3ciej w Sali Towarz. muzycznego w teatrze.

Dr. Ludwik Łubiński

adwokat we Lwowie,

przeniósł biuro swoje do domu pod l. 22 przy ul. Jagiellońskiej.

1882

August Schellenberg

we Lwowie

poleca

Najlepszy

Portland-Cement

w beczkach
po 167 kilogr.
„ 100 „
„ 50 „

Najtaniej!

Woda pierwszorzędnej wartości leczniczej oraz do użytku u stołu.

Szczaw zawierający nader obficie bor i liton ze źródeł

SALVATOR

bez żelaza, obfitujący w kwas węglowy, boran sody i węglan litynu.

Do nabycia we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i aptekach.

Lipocka Dyrekcja źródeł mineralnych w Eperies.

Główny skład we Lwowie w aptece Wgo PIOTRA MIKOLASZA.

Med. i Chirurgji

Dr. Wład. Tatarczuch

lekarz specjalny chorób skórnych i wenerycznych

mieszka przy ulicy Pańskiej liczba 9.

Ordynuje od 2—4 po południu.

Do p. Franciszka Jana Kwizdy,

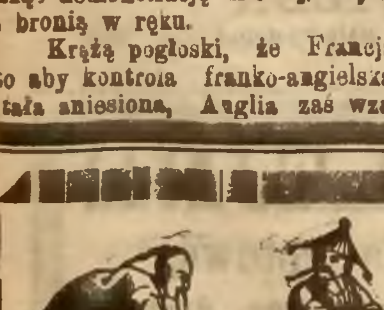
c. k. liweranta nadwornego w Kornenburgu.

Bądź mi pan łaskaw przysłać te z preparatów pańskich, które tu wymienione poniżej. Do kitu kopytowego i do pigułek przeciwko kolkom proszę o objaśnienie, jak się ich używa, ponieważ jestem właśnie w położeniu doświadczyć ich wypróbowanej sławy. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że pójdą one w parze z pańskim c. k. uprzyw. płynem restytucyjnym i proszkiem dla bydła, które u mnie zdziałały prawdziwe cuda.

Reichsstadt w Czechach 10. lutego 1881.

Z szacunkiem
Antoni Krause,
ekonom.

Źródła zamówień wskazane są w dzisiejszym numerze w anonsie „Preparaty weterynarskie."



Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie, Plac Marjacki l. 10,

poleca zbioru majowego:

		Nr.	zł.
½ k l.	Congo	1.	1·60
„	Souchong czarna	2.	2—
„	Souchong czarna zbiór majowy	3.	3—
„	Kaysow	4.	4—
„	Melange de Londres	5.	4—
„	Pecco	6.	3—
„	Karawanowa	7.	4—
„	„ najprz.	8.	6—
„	Gumpow. perłowa	9.	3—
„	„ przed.	10.	4—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł. 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo zł. 1·30
„ „ z najl. herb. „ 1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. 2655 4—0

Harlemskie Cebulki kwiatowe

Hyacenty pełne i pojedyncze 12 sztuk od 2 do 4 zł.
Tulipany pełne i pojedyncze 12 sztuk od 80 ct. do 1 zł.
Tacety najpiękniejsze 12 sztuk od zł. 1 80 ct. do 2 zł.
Narcyzy, Procusy, Anemony pełne, Lilie, Amarylis i Gladiolusy w wielkim wyborze i po najtańszej cenie poleca

Główny skład nasion i roślin

J. STACHIEWICZA

we Lwowie plac Marjacki.

Przy większym odbiorze znaczny opust.
Posyłki uskuteczniają się odwrotną pocztą.
Cenniki nasion i cebulek na żądanie franco. 2712 2 4

NOWE ŁAZIENKI „DIANY"

we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 2.

Ceny kąpieli:

		złr.	ct.
Wanna porcelanowa z tuszem i bielizną		1 złr.	— ct.
„ marmurowa	„ „	— „	90 „
„ cynkowa	„ „	— „	55 „
„ metalowa	„ „	— złr.	40 ct.

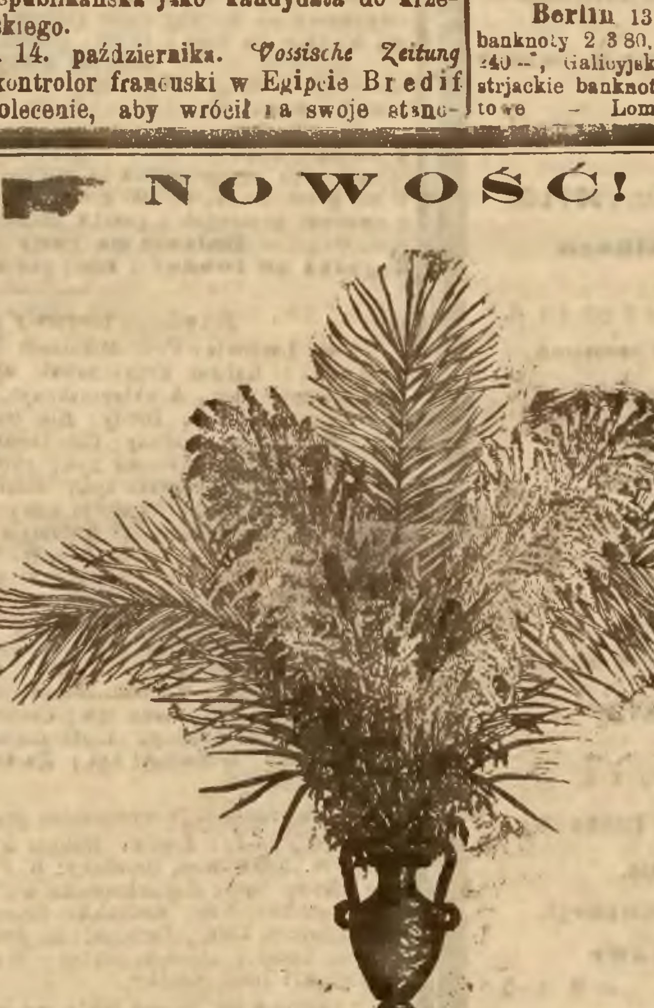
Otwarta od 6. rano do 10. wieczór.

Kąpiele słodowe, żelazne, siarczane, mydlane, tudzież **hydropatyczne** sporządza się na żądanie. 2580 165 -0

Również dostarcza się kąpiel do domu.

Do abonamentu na 10 kąpieli dodaje się dwa bilety wolne.

NOWOŚĆ!



Bukiety Makerta

w cenie złr. 3.50, 5 i 7 za parę

poleca nowo urządzony handel kwiatów

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie. 2682 2—3

WINOGRONA z Feslau

(szczepu włoskiego)

otrzymuje codzień świeże i poleca handel

KAROLA BAŁŁABANA

ulica Halicka l. 296

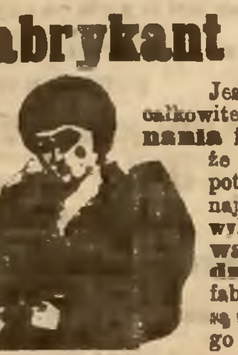
pod „złotym Kogutem."

Łaskawe zamówienia uskuteczniam odwrotną pocztą. 2573 13—0

Szybkość i piękność. Dziurka guzikowa na minutę. Sześćdziesiąt dziurek na godzinę. Na najmocniejszem suknie, lub też na najdelikatniejszym batyście.

Webstera patentowany

fabrykant dziurek guzikowych.



Jest rzeczą niemożliwą dać za pośrednictwem anonsów całkowite wyobrażenie o tym cudownym wynalazku do **wycinania i obrębiania dziurek guzikowych,** mimo to, że jest on tak prostym, że za pomocą tego narzędzia potrafi dziecko lepszą zrobić dziurkę, jak bez niego choćby najlepsza szwaczka. Każdy ścieg z matematyczną jest wykonywany dokładnością. **Ukłucie palców, zerwanie oczu lub niedokładnie wykonana dziurka,** są zupełną niemożliwością przy używaniu fabrykanta dziurek guzikowych. Szybkość jego i pożytek są zadziwiające i ogólne daje on zadowolenie. Każdy, kto go poznał, zaświadcza, że warto go złotem odważyć. Żadna pracownia nie jest bez niego doskonałą. Używa go się zupełnie niezawisłe od maszyny do szycia i trwa tak długo jak naparstek. Fabrykant do dziurek guzikowych, składający się z wypychacza i obrębiacza, w eleganckiem pudełku wysyłany bywa za nadesłaniem 3 złr. **M. Weckbrod, Wiedeń** ...gerstrasse l. 8. I. piętro, blisko Kärntnerstrasse. 96.8 32

Najnowszy mój poradnik
wydanie III.
o słabościach męskich, oraz sposoby leczenia
można nabyć u mnie za 1 złr., za przekazem pocztowym 1 złr. 20 ct.
Także udzielam rady listownie pod dyskrecją 2638 6–0
Ordynacja dom wa od 3–5 po połud.
Dr. Antoni Berger
ul. Karola Ludwika l. 7.

NAUCZYCIELEM
domowym **na wsi** za najniż. nagr. 10 złr., **tu** za 5 złr. i to **z gwarancją** może być A. Lunik akademik we Lwowie.

Handel towarów kolonialnych
ST. MARKIEWICZA
we LWOWIE, w Rynku l. 42.
poleca i rozsela w dobrowych gatunkach
KAWĘ
2574 7–0

Rio pospolita żółta	1	kilo zł.	1·20
Santos żółta czysta	1	„ „	1·28
„ zielona naturalna	1	„ „	1·36
Columba żółta dobra	1	„ „	1·44
Domingo biała „	1	„ „	1·52
Portorico zielonawa dobra	1	„ „	1·60
Malabar „ „	1	„ „	1·68
Laguayra gruboziarnista	1	„ „	1·7·
Kuba zielona bardzo dobra	1	„ „	1·80
Ceylon plantacyjna „ „	1	„ „	1·88
„ „ gruboziarn.	1	„ „	2·—
Moka arabska 1ej sorty	1	„ „	2·—
Jawa żółta aromatycz.	1	„ „	2·—
„ złotawa „	1	„ „	2·08
Ceylon perłowa Im.	1	„ „	2·08
Jamajka plantacyjna	1	„ „	2·08
St. Jago di Cuba najprzedn.	1	„ „	2·16

Inne towary kolonialne najtaniej, cenniki posyła na żądanie.

Dla kobiet
którym
rośnie broda
środek zapobiegający zarostowi 2462 10–12
podług prof. **Böttchera.**
Chwalony przez pisma fachowe i inne (jak: „Ueber Land und Meer"). — Nieszkodliwy, nie psujący skóry. Skutek natychmiastowy, zupełny bez boleści. Używa go się w bardzo prosty sposób. Cena 1 złr. 75 ct franco. Przesyłać należy w markach pocztowych albo za zaliczką pocztową. Ścisła dyskrecja.
F. NETER, Fahrg. 104, FRANKFURT a. M.

SORBETY prawdziwe tureckie
aromatyczne a dobrze dające się konserwować, w przeszło 40tu gatunkach, rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją po cenie 90 centów za słoik funtowy
CUKIERNIA
K. Filaczyńskiego
w Czerniowcach.
Opakowanie staranne i w cenie własnego kosztu 2621 25 50

Najstarszy i największy handel sukna
Maurycego Buma
w Bernie
poleca na następny sezon:

3 metry 20 ctm. tj. 4½ łokci wied. prawdziwej berneńskiej materji wełnianej, z dobrej wełny na jeden kompletny garnitur zimowy, meter po złr. 2·60, razem więc za złr. 8·32.

3 metry 20 ctm. prawdziwej berneńskiej materji wełnianej, z cienkiej wełny, meter po złr. 3·60, razem złr. 11·52.

Jaknajdelikatniejsze bern. materje wełn. od złr. 4·50 do złr 8 za meter.

2 metry 20 ctm. na zupełny surdut zimowy, koloru niebieskiego, brunatnego, oliwkowego i czarnego z Palmerstonu złr. 2·60, razem złr. 5·72 — z boy, bobrów, edredonu lub djagonalu, meter po złr. 3. razem złr. 6·60, do tego **1 meter 30 ctm.** berneńskiej materji na podszewkę w paski lub czworograny po złr. 1, razem złr. 1·30.

Delikatniejsze bern. materje na surduty we wszystkich kolorach, meter po złr. 3·50 — 10. Podszewki meter po złr. 3·50 — 6.

1 meter 20 ctm. tj. 1⅗ łokcia wied modnej dobrej materji berneńskiej na spodnie, meter po złr. 3, czyni złr. 3·60.

Delikatniejsze materje na spodnie meter zł. 4–8.

Prawdziwe angielskie pledy podróżne 3 metry 50 ctm. długości i 1 metar 60 ctm. szerokości po złr. 3·75, 5, 5·25, 8 do 18.

Zawsze wielki wybór wszystkich gatunków sukna na ubrania cywilne, wojskowe, liberje, do kościoła i na bilardy, lody i mundurowy tudzież różnokolorowe chustki damskie po najrozmaitszych cenach.

Zlecenia dokonywa się z wszelką punktualnością, nawet bez żądania opłaty porta i nie liczy się nic za opakowanie. 2636 7–16

Wzory dla krawców franco.

Osłabienia wszelkiego rodzaju
polucje, osłabienie siły męzkiej, impotencja, wszelkie choroby nerwów, drżenie rąk i nóg, anemja, cierpienia pacierza, jakoteż wszelkie choroby następcze leczą trwale pod gwarancją sławnego na cały świat wyższego lekarza sztabowego, **Dr. Müllera preparaty Miraculo.** Cena proszku regeneracyjnego 1 złr. 60 ct., balsam Miraculo 1 złr 50 ct. Za pocztę 25 ct. 2720 1–6

Miraculo wstrzykiwania
i pigułki wyższego lekarza Dr. Müllera leczą bez niebezpieczeństwa **w kilku dniach** rzeżączkę, katar pęcherza nawet w wypadkach zastarzałych, gruntownie bez złych następstw. Cena wstrzykiwania 1 złr., pigułek 60 ct. Za pocztę 25 ct. Jedyny skład główny dla Austro-Węgier: **St. Georgs Apotheke, Wien V. Wimmergasse 33** (dokąd wszelkie zamówienia należy adresować). Prawdziwe jedynie z podpisem wyższego lekarza sztabowego Dr. Müllera

Bergera medycynalne
MYDŁO MAZIOWE
zalecone przez lekarskie znakomitości, używa się z najlepszem powodzeniem w wielu państwach Europy na
wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,
osobliwie na chroniczne i łuskowe liszaje, parchy, ognik i pasożytne wysypki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenie nóg, papry na głowie itp. **Bergera mydło maziowe** zawiera **40% mazi drzewnej,** i różni się bardzo od wszystkich innych mydeł maziowych. Dla zapobieżenia pomyłkom proszę żądać wyraźnie **Bergera mydła maziowego,** i zważać na znaną markę ochronną.

Przy **uporczywych cierpieniach skórnych** zamiast mydła maziowego używa się:
Bergera medyc. mydła maziowo-siarczanego,
tylko należy żądać wyraźnie mydła Bergerowskiego, albowiem zagraniczne imitacje są bezskutecznemi produktami.

Łagodniejszem mydłem maziowem dla usunięcia wszelkich **nieczystości płci,** na wysypki u dzieci, tudzież jako znakomite mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli na codzień służy

Bergera glicerynowe mydło maziowe,
które zawiera 35% gliceryny i jest perfumowane.
Cena kawałka każdego gatunku **35** cnt. wraz z broszurą.
Główny skład rozsyłkowy: u **Aptekarza G. HELLA w Opawie.**
Zapasy znajdują się we wszystkich aptekach monarchii. Główne składy: we Lwowie u pp. aptekarzy Piotra Mikolascha, Zygm. Rackera, J. Beisera, H. Blumenfelda, Jakóba Piepesa, G. Geulhofera i A. Sklepińskiego.
W Brodach u Ed. Liszka, i E. Grünspana, w Brzeżanach u R. Dembińskiego i Jul. Hausberga, w Czortkowie u L. Nossa, w Dobromilu u N. Grotowskiego, w Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego, w Horodence u Aksentowicza, w Jarosławiu u Rohma i Bohusa, w Kołomyi u J. Sidorowicza i E. Stengla, w Krakowie u E. Stockmara i W. Redyka, w Przemyślu u Wład Nahlika, w Rzeszowie u A. Kalinowskiego i A. Karpińskiego, w Samborze u J. Aleksiewicza, w Stanisławowie u J. Macury i A. Amirowicza, w Stryju u L. Gärtnera, w Tarnowie u A. Teneczyna i J. Reida, w Tarnopolu u Fr. Jamrogiewicza i H. Kahanego, w Sądowej-Wiśni u Włodzimirskiego apt. i we wszystkich prawie aptekach Galicji. 2599 19–24

Płeć.

2607 14–0
Głównym z warunków piękności jest płeć piękna. Nawet i mniej ładnie uformowana twarz może nas zachwycić, jeżeli płeć tejże jest bez nagany. Ale także i najregularniejsza piękność wtedy dopiero dostatecznie jest cenioną, jeśli czystość, połysk i młodzieńcza świeżość skórę i płeć zdobi. U niezliczonej ilości dam ginie pretensja do piękności, jeśli płeć ich nie jest świeżą. Aby się piękną, świeżą płcią cieszyć aż do późnego wieku, potrzeba używać przez wielu powag jak prof. Pyefinch w Londynie, prof. Respi, Dr. Jünger, Dr. Raudnitz, poleconego **Dr. Lengiela balsamu brzozowego,** który od 14 lat tysiące ludzi skutecznie używa. Ten ulubiony kosmetyk płci, przez szkodliwe bielidła, namiętności, albo przez inne przyczyny zepsuty, nawet i przez ospę zniszczony naskórek zupełnie przywraca. Skóra zwiędła i sucha staje się znowu świeżą i gładką, otrzymuje miły koloryt, co szczególnie dla starszych pań i panów jest pożądanem. Że prócz **balsamu brzozowego Dr. Lengiela** nie ma żadnego lepszego i pewniejszego środka do upiększenia i zachowania skóry, wszyscy, którzy go próbowali, przyznają. — Cena dzbanuszka 1 złr. 50 cnt.
Dostać można we Lwowie w aptece Zygmunta Ruckera pod „Srebr. Orłem;" w Czerniowcach u J. Golichowskiego, apt. „pod Opatrznością."

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKI
dawniej L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI we Lwowie
plac Marjacki, w gmachu Banku Hipotecznego vis-à-vis Hotelu George'a
poleca
Wielki wybór najmodniejszych wachlarzy
po złr. 1, 1·50, 2, 3 i t. d.
Dla dam najmodniejsze angielskie hymalaya rotondy i okrycia.
KWIATY francuzkie po zniżonych cenach.
Gorsety paryskie po złr. 5 i 6.
Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse i jedwabne.
Skarpetki angielskie fil d'ecose wełniane i jedwabne
tuzin po złr 7, 8, 9 i t. d.
Kaftaniki fil d'ecose wełniane i jedwabne
począwszy od złr. 1.
Kapelusze męzkie filcowe najnowszego fasonu
czarne, bronzowe i popielate po złr 4 i 5.
KAPELUSZE składane attlasowe po złr. 10, 11.
CYLINDRY po złr. 8·50.
Rękawiczki męzkie, znane z dobrego gatunku po złr. 1·30 i 1·80.
Rękawiczki damskie o 3 i 4 guzikach
po złr. 1·50.
Koszule męzkie białe i kolorowe po 3 złr. i t. d.
Kołnierze i mankiety w najnowszych fasonach.
Chustki batystowe płócienne i fularowe.
Płaszcze gumowe watterproof i reversible suknem pokryte
po złr. 15, 16, 17 i t. d.
Pledy, Szale i Kołdry angielskie nowe wzory
po złr. 10, 12, 14, 16 i t. d.
Kufry, Torby i Necesery do podróży
w wielkim wyborze.
Wielki wybór najmodniejszych krawat damskich i męzkich.
Parasole angielskie jedwabne nowego systemu
po złr. 6·50, 7, 8 i t. d.
En-tout-cas dla pań po złr. 5·50, 6·50 i t. d.
Szczotki wszelkiego rodzaju, grzebienie i lusterka.
Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.
Wiele nowych artykułów w galanterji.
Jardynierki i Wazony Majolikowe
porcelanowe i z brązu. 2618 4–5
Skład perfumerji francuskiej i angielskiej.
Skład wody kolońskiej
po ct. 50 złr. 1, 1·50 i 3.
Ceny niższe jak dawniej.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Księgarnia
J. M. HIMMELBLAUA
w KRAKOWIE
poleca: 2661 2–3
Trojańskiego Słownik polsko-niemiecki
2 tomy **12** złr.
Tegoż Słownik niemiecko-polski
2 tomy **12** złr., razem **22** złr.
Znany ten zaszczytnie słownik jedyny, który trafnie i wyczerpująco **frazesy** w obydwóch językach poprawnie podaje, był od lat kilkunastu wyczerpany. Poszukiwaniom moim jednakowoż udało się wynaleść **nieliczną** jeszcze ilość tegoż, i dlatego zwracając nań uwagę upraszam o **rychłe** zamówienia.

Do Lilli!
Wierzaj mi, że chcę wszystko uczynić, byłem, czekałem a to było daremnie, żal, tęsknota okropna — Ty wiesz to dobrze, że cię kocham, kocham cię świętą miłością, — czy mnie Ty nie kochasz? dlaczegoś przedemną zamknęła drzwi? – Pozwól mówić, bądź przystępną — zaufanie mam do ciebie, wszystko powiem, cóż idealnie się kochać, to mi zamało.

Terno
Tysiąc guldenów a. w. zapłacę w gotówce temu, kto nie wygra według mojej metody gry terna. Na zapytania zaopatrzone markami zwrotnemi, odpowiada natychmiast matematyk **M. PERCI,**
Budapeszt, Palatingasse 17.

Soeben erschien 11. Auflage
Die geschwächte Manneskraft, deren Ursachen und Heilung. Dargestellt von Dr. Bisenz. …
Zu haben in der Ordinations-Anstalt für
Geschlechts-Krankheiten
von
Med. Dr. Bisenz,
Mitglied der med. Facultät.
Wien, Stadt, Gonzagagasse 7 (Rudolfsplatz). Vorzüglich werden bei scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft getheilt.
Ordination täglich von 11–4 Uhr.
Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt.
Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum am Universitäts-Professor … ausgezeichnet.

Dom Pański
w Żółkwi,
został już odrestaurowany
i stoi do usług Szanownej Publiczności.


Od dziś!
Przy ulicy Janowskiej l. 2
ustawione zostało

Wielkie Panopticum,
muzeum anatomiczne
i otwarte jest codziennie od godz. 9. rano do 10. wieczór.
We czwartek od godz. 1. w południe do godz. 7. wieczór otwarte **tylko dla dam** przy obsłudze kobiecej.
Wstęp **20** ct. — Wojskowi od felwebla wstecz 10 ct. — Katalogów dostać można w muzeum po 10 ct. 2659 15–0
Uprasza o liczne odwiedziny **C. HERMES.**

Preparaty weterynarskie
Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,
c. k. liweranta nadwornego i aptekarza obwodowego,
używane z nadzwyczajnym skutkiem w masztalarniach Jej król. i ces. Mości królowej angielskiej i króla pruskiego, cesarza niemieckiego, jakoteż wielu wysoko położonych osobistości i odznaczone medalami londyńskiemi, paryskiemi, wiedeńskiemi, monachijskiemi i hamburgskiemi.

***C. k. konc. korneuburgski proszek dla koni, bydła i owiec,** dobry jako środek ożywiający przy regularnem używaniu według prób długoletnich na brak apetytu, dojenie krwią, poprawę mleka, jako środek prezerwatywny przeciwko dolegliwościom oddechu i trawienia, przeciwko wpływom zarazy i zmniejsza skłonność do wzdęcia i kolek. — ***C. k. płyn restytucyjny dla koni,** dla pokrzepienia przed i po uciążliwych wyprawach, jak również jako środek pomocniczy przy leczeniu zewnętrznych uszkodzeń, gośćca, reumatyzmu, zwichnięć, sztywność żył i muszkułów 1 flaszka 1.40. — **Woda na oczy** na wszystkie choroby u bydła; flaszka 80 ct. — **Blister** (… wcieranie) na … , choroby żółciowe i wytężenie ścięgnów itp., słoik 3 zł a. w. — **Smółka kwiatowa** na bezpłodność u bydła. Dla ogierów 60 ct., dla klaczy 50 ct.; dla buhajów 60 ct., dla krów 50 ct., dla owiec, kóz i nierogacizny 50 ct. — ***C. k. uprz. proszek desinfekcyjny** dla stajen, kloak itp., a zarazem jako sól pognojowa; paczka ½ kilo 15 ct., 1 skrzynka na 10 kilo zł. 2.40. — **Maść na gruczoły i wymiona.** Na gruczoły u koni, tudzież na choroby wymienia u krów i innych bydląt; słoik 1 zł. — **Olejek na liszaje i parchy dla psów;** 1 flaszka zł. 1.50. — **Tynktura żółciowa** dla koni 1 flaszka zł. 1.50. — **Proszek lecznniczy dla drobiu** 1 paczka 50 ct. — ***Kit na kopyta** (sztuczny róg) laska 80 ct. — **Wazelina na kopyta końskie** kruche i pękające 1 puszka 1 zł 25 ct. — **Proszek pęcinowy** na gnicie pęciny, 1 flaszka 70 cnt. — **Olej balsamiczny** na wewnętrznego robaka w uszach u psów; flaszka 2 zł. 25 ct. — **Pigułki psie,** pudełko 1 zł. — **Proszek raciczny** na choroby racic (zarazę raciczną) 1 flaszka 70 ct. — **Pigułki na kolkę** dla koni i bydła; puszka blaszana z 15 pigułkami 1.60., karton 5 pigułek 60 ct. — ***Karm odżywczy** dla koni i bydła wychudniętego … przy tuczeniu. W skrzynkach po zł. 6 i 3, lub paczkach po 30 ct. — **Maść na parchy** u koni i bydła, słoik 1 zł. — **Phisic,** środek przeczyszczający dla koni; puszka blaszana 2 zł. — **Lekarstwo na biegunkę** u owiec, puszka 70 ct. — ***Proszek dla świń** pomagający tuczeniu, tudzież jako prezerwatywa na zawałki, 1 wielka paczka 1 zł. 26 ct., paczka z 100 gram. 60 ct., na 300 gram. 1 zł. 60 ct. — **Mydło** na choroby skóry u zwierząt domowych 1 puszka blaszana a 100 gr. 60 ct., puszka po 300 gr. 1 zł. 60 ct. — **Balsam na rany** u koni i bydła; 1 flaszka 1 zł. 25 ct. — **Pigułki na robaki** u koni; puszka blaszana 1 zł. 60 ct. 2650 1–0

Prawdziwe preparaty powyższe znajdują się:
We Lwowie: Piotr Mikolasch aptekarz, J. Beiser apt., Z. Racker apt.; **en detail:** Kalikst Krzyżanowski apt., …hofer apt., J. Piepes apt., Henryk Blumenfeld apt., A. Sklepiński apt., Bóbrka: L. Miedlicki apt.; Borszczów: M. Niemczewski apt.; Brody: Elk. Grünspan apt., A. Inlaender apt., K. B. Witosławski apt.; Brzeżany: Bol. Dembiński apt., F. Haider apt. J. Hausberg apt.; Brzesko: W. Januszek apt.; Drohobycz: Henryk Blumenfeld apt.; Gródek: Aleks. Tomaszewski apt.; Husiatyn: Witold Czerski apt.; Jarosław: Wiktor Bohusz apt., J. Wiełocki apt.; Jaworów: Wł. Lachowicz apt.; Jezierzany: M. Krukowski apt.; Kołomyja: J. Sidorowicz apt., Ed. Stenzel apt.; Nowy Sącz: R. Jakubowski apt., W. Fl. Filipek apt.; Podhajce: A. Karczyniewicz apt.; Przemyśl: J. Maszewski apt., L. Nahlik; Przeworsk: F. Swistalski apt.; Rohatyn: M. Melchert apt.; Rozwadów: Czernicki apt.; Rzeszów: A. Karpiński apt.; Sądowa Wisznia: W. Włodzimirski apt.; Sędziszów: J. Micewski apt.; Skole: Lechowski Samuel. apt.; Stanisławów: Alb. Amirowicz apt., Ad. Beill apt., J. Macura apt.; Stryj: J. Zagórski apt.; Tarnopol: Fr. Jamrogiewicz apt., Herman Kahane apt.; Tarnów: F. R. Leszczyński apt., L. Chodacki apt., E. Rauk apt.; Ulanów: D. J. Wroński apt.; Waręż: Krzyżanowski apt.; Zborów: Teofil Radałowicz apt.; Żmigród: A. Poszkowski apt.; Żołynia: Borzemski apt.; Żurawno: Józef Tomaszewski apt.; Żółkiew: Adolf Dadies apt.

Dalej znakiem * wymienione preparaty prawdziwe do nabycia:
En gross: Lwów: Hübner & Hanke, Józef Klein; Brody: Michał Kulak, W. Adamowicz, Brzeżany: B. Fadenhecht, Fr. Margulies, Kresovic Fr. Vogl; Nowy Sącz: Kosterkiewicza wd. i spadk.; Przemyśl: J. Dominikowski, F. Geidetschka, Edm. Machalski; Rzeszów: J. Schaitter et Comp.; Stryj: J. D. Nussenblatt et Cmp.; Tarnopol: E. Frantz; Tarnów: F. Wielogórski, W. Müldner et Comp.; Ustrzyki dolne: Wanda Rutkowska; Wojniłów: Nowicki; Zaleszczyki: Leon Schiller.

Znajdują się jeszcze także we wszystkich miastach i miasteczkach monarchji składy, które podają od czasu do czasu dzienniki.

Kto mi poda wiadomość o fałszerzu w ten sposób, że będę mógł go oddać do ukarania sądowi, **otrzyma nagrodę do wysokości 500 zł.**

[podpis]

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi i listem pochwalnym
za znakomite środki owadogubne
mianowicie:
Fenilin radykalnie wytępia mole i zapobiega zagnieżdżeniu się takowych, jest przeto najlepszym środkiem do przechowania futer, sukien itp. Flakon 60 ct.
Mikoton niezawodny środek na wyniszczenie **pluskw.** — Flakon 50 ct.
Grylon wypróbowany środek na wygubienie stonóg, tarakonów, szwabów itp. dokuczliwych owadów. Flakon 30 ct.
Prawdziwy proszek perski na pchły itp. owady. Pakieciki po 5 i 10 ct., flakonik 30 ct., kilo 3 złr.
Papierki na muchy, sztuka 3 ct. tuzin 30 ct.
Alichenia polecam jako środek wypróbowany i niezawodny w swych skutkach na wytępienie **Grzyba domowego,** kilo 40 ct., beczki po 25 kilo 1·50, po 50, 2·59 po 100 kilo 3 złr. opisanie użycia franko.
J. IHNATOWICZ
2571 25–0 1 magister farmacji i chemik sądowy
Nabyć można we Lwowie w fabryce ulica Kopernika l. 3, u pp.: Kozłowskiego, Hawranka, Henryka Müllera i Bystrzonowskiego, w Krakowie we Filji Sukiennice l. 20, w Brodach u Witkowskiego, w Buczaczu u Müllera, w Brzeżanach u Millera, w Tarnopolu u Jamrogiewicza, w Stanisławowie u Macury, w Przemyślu u Nahlika, w Jarosławiu u Wiełockiego, w Samborze Marescha, w Podhajcach u Karsykiewicza, w Stryju u Wysoczańskiego, w Kołomyi u Stenzla.

Szlązka Obersalzbrunnen
Oberbrunnen. Wypróbowana w chorobach kataralnych i suchotniczych płuc, na chroniczne niedomagania organów brzusznych i na wytwór krwi, na katar pęcherzowy i afekcje kamienia moczowego na gościec itd. Rozsyła się przez cały rok. **Salzbrunn. Inspekcja zdrojowisk Książęco-Pszczyńskich.** 2609 9–11

Magazyn Schayerów
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3
poleca
w wielkim wyborze świeże transporta
TOWARÓW BŁAWATNYCH
Materyj jedwabnych, Aksamitów, Pliszów itp.
oraz specjalny skład
PŁÓCIEN i BIELIZNY.
Zlecenia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.
2574 2–0

Zaszczytnie znana
przeszło **25.000** tomów polskich, francuskich, niemieckich i angielskich obejmująca
CZYTELNIA
KAROLA WILDA
oraz tegoż wielki
Skład i wypożyczalnia nut
(40.000 sztuk)
uzupełnione najświeższemi nowościami
otwarte zostały na nowo w dotychczasowym lokalu
ul. Akademicka l. 3. 2647 5–6
pod firmą:
GUBRYNOWICZ i SCHMIDT
a pod specjalnym kierunkiem
KAROLA WILDA
Ceny i warunki abonamentu jak najprzystępniejsze.

FARBY OLEJNE
zupełnie do użycia gotowe,
do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p., oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne, drukarskie i farbiarskie, palety, pendzle, bronzy, złoto malarskie i srebro.
Najwyborniejsze prawdziwe lakiery powozowe,
angielskie, amerykańskie i krajowe do robót wewnętrznych, zewnętrznych i do skór.
Masę do zapuszczania podłóg
w najlepszym gatunku.
Oliwę i smarowidło do smarowania maszyn i wozów.
Kwas karbolowy i proszek do desynfekcji, **śruty i kule, ter węglany, kiszki** (szlauch.) **i płyty gumowe, rury cynowe, maszynki** do korkowania i do tarcia farb, **pipy** mosiężne, cynowe i drzewiane, **smołę browarnianą,** szpunty i korki, kit do okien, **gąbki** rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, **kwas** siarkowy, saletrzany i solny, **magnezyt** jak wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach
poleca 2619 29–38
Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych
oraz **Handel materjałów**
HÜBNER i HANKE
we Lwowie, Rynek l. 29.
Cenniki specjalne na żądanie gratis i franko.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskowski. Z Drukarni „Dziennika Polskiego", pod zarządem Leona Zubelewicza.